Nr. 183. Niedziela, 11 Sierpnia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujący Najwyższy rozkaz:

Mianuję Jego królewską Wysokość Księcia Ferdynanda Bułgarskiego pułkownikiem i właścicielem Mego 11 pułku huzarów.

Ischl, 4 sierpnia 1907.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi pocztowej kasy, Józefowi Sękowskiemu we Lwowie, tytuł radcy Rządu, a starszemu zarządcy pocztowemu Józefowi Olszewskiemu w Złoczowie, tytuł radcy Cesarskiego, obu z uwolnieniem od taksy, przy sposobności przeniesienia ich na własną prośbę w stały stan spoczynku.

P. Minister rolnictwa zamianował asystentów leśnictwa: Witolda Roszkowskiego, Edwarda Lisowskiego i Stanisława Kumora, zarządcami lasów i dóbr państwowych; absolwowanego technika Władysława Klimczaka, prowizorycznym inżynierem budownictwa, a elewa leśnictwa, Aleksego Kotysa, asystentem leśnictwa.

P. Namiestnik przeniósł; starszego komisarza powiatowego Jana Mądziela z Wadowic do Lwowa sekretarza Namiestnictwa; Władysława Hoszarda z Wieliczki do Lwowa; starszych komisarzy powiatowych: Władysława Krasuckiego ze Starego Sambora do Stanisławowa i Kazimierza Waydowskiego ze Stryja do Lwowa; komisarzy powiatowych: Jana Łopuszyńskiego z Liska do Lwowa, Romana Komara z Jaworowa do Lwowa, Maryana Jagusińskiego z Kałusza do Stryja, dr. Franciszka Krzysika z Zaleszczyk do Lwowa, Andrzeja Hoffmana ze Zborowa do Stryja, dr. Wacława Wnuczka Łobaczewskiego ze Lwowa do Zaleszczyk, Hieronima Lewickiego z Dobromila do Kałusza, dr. Kazimierza Chłapowskiego ze Lwowa do Białej, dr. Józefa Schabenbeck-Srokowskiego ze Śniatyna do Lwowa, Romana Świtalskiego z Tłumacza do Husiatyna i Stanisława Szawłowskiego ze Stryja do Stanisławowa; koncypistów Namiestnictwa: Stanisława Towarnickiego z Tarnobrzega do Lwowa, Władysława Białobrzeskiego ze Zbaraża do Podhajec, Jana Mikosza z Dąbrowy do Lwowa, Juliusza Ujejskiego z Bóbrki do Sokala, Feliksa Metzgera z Husiatyna do Jasła, Leonarda Albrechta z Jarosławia do Lwowa, Władysława Łyszkowskiego ze Lwowa do Starego Sambora, Tadeusza Malinowskiego z Podhajec do Dobromila i Jacka Bieniawskiego ze Lwowa do Dąbrowy; oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Wilhelma Hofmokla z Mościsk do Wadowic, Aleksandra Skorupkę Padlewskiego z Kołomyi do Lwowa, Dyonizego Wilusza z Jasła do Lwowa, Aleksandra Wysockiego ze Lwowa do Bochni, dr. Romualda Szawłowskiego ze Lwowa do Tłumacza, Saturnina Mravincsicsa z Husiatyna do Brodów, Floryana Kępińskiego ze Lwowa do Jaworowa, Karola Bischofa ze Lwowa do Bóbrki, Adama Skarzyńskiego ze Sokala do Mościsk, Kazimierza Nowickiego, ze Lwowa do Nowego Targu, Czesława Pawlikowskiego ze Lwowa do Śniatyna, Władysława Olszewskiego ze Lwowa do Kołomyi, Tadeusza Głogowskiego ze Lwowa do Podhajec, Athenogenesa Pawlikiewicza ze Lwowa do Liska i Stanisława Hawrota ze Lwowa do Husiatyna.

P. Namiestnik przydzielił sekretarza Namiestnictwa, Stanisława Biedermanna. i praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Seweryna Krechowieckiego, do służby w starostwie lwowskiem.

Józef Zadorecki, rządowo uprawniony geometra, z siedzibą urzędową w Brzeżanach, złożył dnia 13 maja 1907 przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 sierpnia.

Ruch antiklerykalny we Włoszech.

Liczne depesze i wczoraj umieszczony w *Gazecie Lwowskiej* list naszego korespondenta dostatecznie już oświetliły tło tego ruchu.

W uzupełnieniu podajemy obecnie uwagi, które poświęca mu rzymski korespondent *Germanii*.

B. prezydent ministrów, Fortis, pisze on, oświadczył był w pewnej mowie bankietowej, że Włochy nie znają antiklerykalizmu, słowa te zaś spotkały się z powszechnym poklaskiem. A jednak mimo tego i mimo, że czas tak niedługi stosunkowo upłynął od chwili, gdy Fortis wygłosił przytoczone zdanie, pojawił się jednak we Włoszech „ruch antiklerykalny“ z całym swym ohydnym aparatem oszczerstw i obelg. W niektórych okolicach królestwa, jak n. p. w Spezii urządza się formalne razzie na duchowieństwo, ofiarą profanacyi padają kaplice i kościoły, a także w Mantui, Genui, Turynie, Medyolanie sam widok kapłańskiej sukienki drażni ulicę jak byka czerwona płachta.

Kto wszakże zna Włochy, przyznać musi, że ludność ich na ogół trzyma się szczerze wiary i Kościoła i jeżeli dzisiaj pozory świadczyć mogłyby odmiennie, jestto jedynie dzieło agitatorów, otaczających się szumowinami społeczeństwa, które zawsze gotowe pójść tam, gdzie zanosi się na skandal. Ataki n. p. tłumu na kościoły w Spezii miały na celu kradzież, i „demonstranci“ w istocie, co dało się ukraść, skradli. Przytem trzeba we Włoszech liczyć się z gorącą krwią ludności; byle drobnostka może popchnąć Włocha do gwałtów. Pozatem jednakże ma on zbyt wiele wrodzonej praktyczności, by rzeczywiście dać się porwać do akcyi przeciwko Kościołowi, któremu tyle nawet materyalnych korzyści ma do zawdzięczenia.

W danym więc wypadku nie idzie o demonstracyę przeciwko religii, lub Kościołowi; zdarzenia, o których mowa, są tylko objawem drastycznym, co prawda, i bardzo gwałtownym niechęci przeciwko pewnej części sług Kościoła. Czy te ciężkie oskarżenia, które ozwały się obecnie, są słuszne, lub nie — to rozstrzygną dopiero dochodzenia. Sam jednakże fakt ich pojawienia się jest znamienny. Skoro zaś znalazły oddźwięk, widocznie grunt był należycie przygotowany. Od chwili objęcia tronu pracuje Pius X. nieustannie nad naprawą stosunków. Przyjmując w roku 1904 członków gregoryańskiego kongresu, wygło-

---

69)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

V.

(Ciąg dalszy).

Aż boli od rozpaczliwego drżenia tego głosu.

— Spoj!... — powtarza chrypliwy bas.

Szablami po parkanie przejechali, aż pochwy dzwonią.

— Spoj!...

Porzycki pochylił się nad stołem.

— Coś wam powiem.... zapomniałem.... mam nowe telegramy.

Z kieszeni wyjął zadrukowane świstki.

— Słuchajcie: „Dziś pancernik pojemności tylu to ton, noszący nazwę „Zwiezda“, natknął się na ukrytą minę podwodną. Cała załoga....“

Zielonawe światło oblewa zasłuchane twarze. Cisza w drzewach, tylko ćmy obijają się delikatnie o jasną zieleń bibułki.

Za parkanem oddalają się dzwonki ostróg i głosy rozpaczliwe:

Pożalej ty żiźń maju!

. . . .

I w tem wyciu dziwnem, oddalającem się z pobrzękiwaniem, w tem wyciu, gdzie słowa, ból, troska, niedola powtarzały się, jakby stały, ciągły podkład, było tak wiele grozy, że aż dreszcz od nich bił, dreszcz nieutulonej nigdy rozpaczy, nie znajdującej ujścia, nawet w cudzych łzach.

I dreszcz ten płynie po sercu Pity, a ona myśli:

— My jesteśmy tragicznym narodem.... a czyżby i *oni* i.... *oni?*

VI.

Nie w niedzielę, jak to zapowiadał, ale we czwartek niespodziewanie zjawił się Porzycki przed małym domkiem w Mokotowie.

W altance rozłożyli się ze swą „nauką“ Edek i Tarnawicz.

Gorąco było. Duże krople potu lśniły im na twarzach. Edek chciał zdjąć bluzkę, lecz Tuśka nie pozwoliła, twierdząc, że nie wypada. Mogły bowiem widokiem chłopca w rękawach koszuli zgorszyć się muchy, osy i motyle. Gorzej było z Tarnawiczem, który, biedactwo, nie miał letniej odzieży, lecz smarzył się w zimowej. Teraz, gdy zabrakło Mundka, garderoba Tarnawicza popadała w ciągłą niezgodę z sezonem. Przytem w ostatnich czasach chłopak zaczął fatalnie uciekać w górę, a więc odziany zbyt krótko, nabierał coraz komiczniejszego wyglądu. Czuł to, i niezgrabność jego ruchów wrodzona, stawała się legendową.

Szczególnie wobec Tuśki ginął formalnie ze zmieszania. Ona przecież nie patrzyła nawet na niego, imponując mu, jak królowa, w swych szlafrokach. Obecnie sama nożycami wykrajała u szyi otwory i wydostawszy koronkowy kołnierz, odsłaniała szyję nie tak nizko jak dawniej, ale jakby próbując, czy może olśniewać białością swego ciała. Lecz kilka lat szczelnie zapiętych kołnierzyków oficerskich lub tak zwanych psich obróż *(collier de chien)* zrobiło swoje. Pewna żółtość i drobniuchna sieć zmarszczek na samej grdyce, jakby przywarła do szyi Tuśki.

— Umyję benzyną, obłożę szafranem — troszczy się przed lustrem.

Do pokoju wpadła właśnie Pita. Głęboko wycięta sukienka odsłania delikatną szyjkę i kark. Aż ciągnie to oczy, takie to białe i gładkie. Mimowoli Tuśka wbija swój wzrok w ten nieskalany atłas.

— Jaka biała!... — myśli i coś tam koło jej serca się kręci dziwnie.

. . . .

Zaczyna się bowiem teraz dla Tuśki okres, którego ona sama nie oczekiwała, nie spodziewała się.

Pragnie nagle wydostać się z osłon, w które się spowiła dobrowolnie po rozejściu z Porzyckim. Zaczyna od owego kołnierza, który odrzuca pewnego ranka, a który zdawał się już przyrość do niej, aby ją ukryć przed pożądaniem męskiem. To samo stanie się z nią całą, z jej ruchami, głosem, sercem, pragnieniem, dreszczami, które przebiegać ją zaczną o ciszy nocnej. Wszystko to zacznie budzić się. Bo nie umarła w niej rozkochana. Ale spi!

W dzwon alarmowy uderzył głos mężczyzny, ten sam głos, który ostatni zanucił swe *Salve Regina* pogrzebowe nad grobem uczuć, w który ją elegancko z bukietem kwiatów w ręce układał.

W dzwon alarmowy uderzył tryumfalny głos wiecznie uśmiechniętego i bez troski serdecznej, biegnącego przez świat Ahaswera.

W dzwon tryumfalny....

Och! — to „kukuryku“ na progu mieszkania na ulicy Wareckiej....

To marne, śmieszne „kukuryku....“

I oto dźwiga się z martwych uspiony twór kobiecy.

Jeszcze nie wibruje, jak dawniej, bo całe szeregi dni i nocy straszną, nadludzką walką były dla niej — i ta harfa, która za wolą Porzyckiego rozdźwięczała się wszystkimi tonami rozkoszy nie śmie po prostu uderzyć znanym sobie hymnem wielkiego, czarownego cudu.

Lecz już tam szarpie się serce, niepokoją się nerwy. Po twarzy biegną płomienie. Ręce drżą. Ranek jest torturą i szczęściem. Słońce jest piękniejsze i wrogiem. Jakiś parter kwiecia, jakby otaczać zaczynał duszę Tuśki. Lecz ona go jeszcze nie widzi.

Czuje tylko, że jest, że te kwiaty były już koło niej raz w życiu i zna ich blask, zna ich piękno, wie, że kwitną coraz goręcej, coraz płomienniej sięgając aż do jej serca, do jej rozpalonej głowy.

Uderzył na alarm głos Ahaswera...

Płonie.

Płonie tam w oddali różowy blask jutrzenki.

Tuśka powoli, z przestrachem podnosi swe skamieniałe duchowe powieki.

Płonie blask jutrzenki!...

I mimowoli ruchem bezwiednym kobieta obnaża swe ciało. Z oddali niech choć biją na nią promienie.

— Otom jest!...— woła w głębi —otom jest!...

Opadać zaczyna całun grobowy. Lecz grób zrobił swoje. Bez jutrzenki miłosnej jakby żółtość nieśmiertelników rozpostarła się na różowych blaskach piękności kobiecej.

A przytem, obok... och, obok, jakby z takiej płyty grobowej, na której wyryto słowo wielkie w życiu kobiety „abnegacya“ wyrósł kwiat, rozsiewający same blaski jutrzenki, kwiat biały, pocięty błękitną siecią żyłek, rozjaśniony czarem rumieńców, opromieniony pełą złotą włosów.

Twoja córka, Tuśko!...

Twoja *córka!*

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

sił był pamiętną mowę wzywającą kler włoski do obrania sobie za wzór Grzegorza Wielkiego. W ślad za tem poszły zabiegi Ojca św. o gruntowniejsze wykształcenie seminarzystów, wizytacye dyecezyj, rozporządzenia owiane duchem reformy w duchu prawdziwie Chrystusowym. I niezawodnie praca ta nie pozostała bezowocną, ale odbiła się ona dopiero na najmłodszem pokoleniu kapłanów włoskich, które zaledwie wkracza w dziedziny działania. Niestety, znaczna część dawnego kleru nie dość głęboko wniknęła w nowy kierunek i nie zawsze umie przystosować się do światłych wskazówek Ojca św. Usiłowania n. p. niektórych biskupów, zdążające do bardzo roztropnych reform, spotkały się z oporem powładnego kleru, a właściwie tradycyi i prawa zwyczajowego. Wśród duchowieństwa włoskiego wielu jest księży, którzy nie umieją wciągnąć ludu do kościoła. Kazania n. p. — wyjąwszy kościoły wielkomiejskie — należą do rzadkości. Zamiast wejść pomiędzy lud, duchowieństwo przesiaduje w zakrystyi i czeka, by lud do nich przyszedł.

Jakkolwiek też ubolewać należy nad ruchem antiklerykalnym — i jakkolwiek ma on cechy polityczne, a nie cechy akcyi przeciw Kościołowi; jakkolwiek wreszcie bronią jego kłamstwo i oszczerstwo, — bez pożytku nie pozostanie ten najnowszy ucisk Kościoła, zacheci bowiem niezawodnie duchowieństwo włoskie do tem energiczniejszej naprawy stosunków w duchu ojcowskich, a tak mądrych wskazówek Ojca św.

*

Do *Vaterlandu* donoszą z Rzymu: Niektóre pisma podały wiadomość, iż ostatnie wypadki silnie podkopały zdrowie Ojca Stgo i że głównie z tej przyczyny odwołano zapowiedziane na wrzesień pielgrzymki.

Na szczęście rzecz się tak niema. Ojcu Stmu szło tylko o to, by nie narazić pielgrzymów na niezasłużone przykrości, jakich doznaliby niezawodnie wobec żarliwej agitacyi wrogów Kościoła. Przyboczny lekarz Ojca Stgo, następca Lapponiego, dr. Petacci, zapewnia, że stan zdrowia Piusa X. jest zupełnie pomyślny, jakkolwiek upały dni ostatnich, tak dokuczliwe w Rzymie, dały mu się silnie odczuć.

Mniej dobrze natomiast mają się kupcy i gospodnicy rzymscy, dla których odwołanie pielgrzymek jest ciężkim ciosem. Koszta ruchu antiklerykalnego opłacą przedewszystkiem oni. Wedle pobieżnych obliczeń, byłoby zawitało we wrześniu do Rzymu, gdyby nie wybuchły nieszczęsne awantury, conajmniej 50.000 pątników. Nietrudno też obliczyć, jak znaczne sumy pieniężne zostawiliby oni w odwiecznem mieście. Ubytek ten przemysłowcom i kupcom rzymskim czyni znaczny uszczerbek w dochodach, a gdyby pielgrzymki na dłuższy czas miały zostać zaniechane, niejeden z nich przypłaci to bankructwem.

KORESPONDENCYE.

Londyn, 7 sierpnia.

(Międzynarodowy kongres hygieny szkolnej).

Wczorajszą korespondencyę moją winienem uzupełnić kilkoma znamiennymi szczegółami, dającymi do pewnego stopnia miarę znacznego zainteresowania się sfer rządzących sprawami wychowania w ogóle, a wychowania fizycznego w szczególności. Lord-prezydent w przemówieniu swem podczas uroczystości otwarcia oświadczył w imieniu króla Edwarda VII. żal, że z powodu nieobecności w Londynie, nie może być obecnym przy obradach kongresu, do którego prac wielkie przywiązuje nadzieje i dla których jak najpomyślniejszych życzy rezultatów. Cesarz Wilhelm II. zaś, z którego polecenia następca tronu ks. Eitel Fryderyk mianowany jest wice-patronem kongresu obok księcia Walii, księcia Connaught i b. prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, Emila Loubeta, oświadczył przez usta swego reprezentanta, że z całą uwagą śledzić będzie tok obrad kongresu, dla którego prac wielką żywi sympatyę.

Obrady kongresu odbywają się w budynku t. zw. *Imperial Institute of the United Kingsdom the Colonies and India*, założonego na pamiątkę 50-letniego panowania królowej Wiktoryi w r. 1887. Jest to ogromny, choć niezbyt piękny budynek w stylu renesansowym, ozdobiony wysoką wieżą we środku i kilkoma mniejszemi wieżyczkami po bokach. Z głównym budynkiem łączą się t. zw. *Great Hall*, mniejsza sala i galerye, długie na 8000 m. kw., w których mieści się obecnie wystawa. Od r. 1900 budynek ten pierwotnie innym celom służący, przemieniony został na *University of London*. Nie każdemu bowiem może wiadomo, że Uniwersytet londyński, założony dopiero r. 1836, był aż do roku 1900 zakładem wyłącznie do odbywania egzaminów, wydającym świadectwa egzaminowe studentom filozofii, nauk przyrodniczych, medycyny, muzyki i prawa, bez względu na ich wykształcenie wstępne, czy ogólne. Dopiero w r. 1900 złączono rozmaite zakłady o charakterze przeważnie prywatnym, jak: *University College, King's College* i *Schools of the University* w jedną całość, powołano na katedrę profesorów o uznanej działalności naukowej i stworzono szkołę główną o ośmiu fakultetach: teologii, filozofii, prawa, muzyki, medycyny, nauk przyrodniczych, inżynieryi, ekonomii społecznej i administracyi państwa. Liczba profesorów uczących w obecnym Uniwersytecie londyńskim, którego organizacya, jak z tego przedstawienia widać, różni się zupełnie od Uniwersytetów na kontynencie Europy, wynosi obecnie wyżej 600.

Posiedzenia główne Kongresu odbywają się w budynku głównym Uniwersytetu, sekcyjne w sąsiednich budynkach, jak: Royal College of Science, Museum of Science i innych. Sekcyj jest XI. — referaty w nich zgłoszone i dyskusye niezmiernie ciekawe — nietylko dla fachowych pedagogów i lekarzy. Niepodobna oczywiście śledzić obrad we wszystkich sekcyach już choćby dlatego, że odbywają się one równocześnie i że odnoszą się do zagadnień przystępnych często tylko dla specyalistów w danym kierunku. Wasz korespondent zajmuje się przeważnie pracami zgłoszonemi w sekcyi I. dla psychologii i fizyologii wychowania, od czasu do czasu jednak zagląda do sekcyj innych i starać się będzie podać do wiadomości szan. Czytelników *Gazety* choćby pobieżnie to, co z obrad tych szerszy ogół zainteresować może i powinno.

Referaty wygłaszane są przeważnie w języku angielskim, są jednak wcale liczne w językach francuskim i niemieckim. w tych samych też językach toczy się dyskusya bardzo ożywiona i bardzo pouczająca. Znamiennym objawem jest znaczny udział kobiet w kongresie i to nietylko bierny: żywość dyskusyi na niektórych sekcyach im w pierwszym rzędzie zawdzięcza swe powodzenie.

W sekcyi psychologiczno-fizyologicznej wygłosili wczoraj referaty: prof. Bryant z Londynu o stosunku psychologicznego rozwoju młodzieży do jej rozwoju fizycznego i prof. James Sully o wpływie nauki szkolnej na zdrowie młodzieży. Ten ostatni zwłaszcza, znakomity twórca psychologii dziecięcej, znany i u nas z całego szeregu wybornych prac naukowych w tym przedmiocie w przekładzie Anieli Szywówny, wykładem swym, wykazującym bardzo gruntownie, jakie szkody przynosi nieodpowiednie umieszczenie szkoły, niestosowna metoda i nerwowość w egzaminowaniu duszy młodzieży, ogromne sprawił wrażenie. Jeszcze więcej sympatyi u słuchaczów obudził przez mnóstwo wybornych uwag, jakie rzucał w czasie dyskusyi nad swym referatem. Trzeba było widzieć tę małą, niepokaźną, chuderlawą figurkę, jak wśród nerwowych ruchów w tę i ową stronę, z żywością wcale nie — angielską, wygłaszała cały szereg zupełnie nowych opinij, aby zrozumieć. dlaczego dzieła Sullyego taką tchną niezrównaną świeżością.

Dobre były, choć nie celowały oryginalnością, referaty Belgijczyka de Croly o ocenie zdolności uczniów; Niemca Aug. Mayera z Baden: „*Schularbeitszeit im Jahre u. am Tage*“.

I tak: prof. de Croly z Brukselii mówił na temat: „*Le mesure des aptitudes chez les écoliers*“ jakoteż referat dr. med. z Mannheim dr. Moses: *Zensuren und Lokationen in hygienischer Beleuchtung*.

Dyskusya. która się do tych referatów nawiązała, a w której wzięli udział dwaj rossyjscy pedagogowie, dyrektor gimnazyalny z Tyflisu i inspektor gimnazyów z Odessy i dwaj profesorowie pruscy świadczyła, że stoimy przed zagadnieniem, które niewątpliwie znacznie zaważyć może na przyszłych losach szkoły. Wypowiedziano zawziętą i stanowczą walkę wszelkiemu egzaminowaniu, klasyfikowaniu, lokacyom (usuniętym już, jak wiadomo w Austryi, zatrzymanym w Niemczech). Ze stanowiska hygieny podnoszono, że to ciągłe czyhanie nauczycieli z ołówkiem i katalogiem w ręku na złą odpowiedź ucznia rozstraja w najwyższym stopniu system nerwowy ucznia, nie daje nawet w przybliżeniu nauczycielom wyobrażenia o prawdziwych zdolnościach ucznia. rozgorycza uczniów do nauczyciela i nauki, jedną tylko pozytywną przynosi „korzyść“, sprawia krótkowidzącym pedagogom miłe złudzenie, że zdołali ocenić i zmierzyć u swych wychowanków to, co ani ocenić ani zmierzyć się nieda. „Przynajmniej połowa szkód“ — mówił prof. de Croly — jakie szkoła przynosi, pochodzi z manii egzaminowania“. „Szkoła przyszłości“ będzie musiała zastąpić egzamin budzeniem zapału do nauki, dla nauki samej. Co prawda, praca nauczycieli w takiej szkole będzie musiała być jeszcze trudniejsza niż dzisiaj, bo egzaminowanie dzisiejsze pokrywa często w nauczycielu brak należytej metody, a, co nierównie częstsze, brak zapału do udzielanego przedmiotu.

Wychowaniu dziewcząt poświęcony był wykład p. t. „*Reformbestrebungen in der Mädchenerziehung im Lichte der Hygiene*“ i związana z nią dyskusya, w której prym wiodła nieznana mi z nazwiska lekarka i nauczycielka w jednej osobie, zajęta w jednem z żeńskich zakładów w Charlottenburgu pod Berlinem. Na dwa obozy podzielili się mowcy w tej sprawie. Jedni (przeważali tu mężczyźni) twierdzili, że kobietę przyszłą trzeba kształcić tak, by rozwojem, pracą i praktycznością dorównywała mężczyźnie, ale trzeba ją kształcić w zakładach osobnych, zastosowanych do potrzeb umysłowości kobiecej, że lata przeznaczene na jej kształcenie należałoby pomnożyć, nie w tym celu jednak, aby jej wyuczyć jeszcze więcej przedmiotów niż to się dziś czyni, bo dyletantyzm i swobizm kobiecy, świat nasz i tak ma już dosyć, ale. aby kobiecie naukę tę samą. jaką ma chłopiec, rozłożyć na lat więcej, aby ją módz chronić i oszczędzać w latach rozwoju i dojrzewania fizycznego kiedy tej ochrony najwięcej potrzebuje. Kobiety, które w tej sprawie głos zabierały, sądziły przeciwnie. że szkół osobnych dla dziewcząt nie trzeba, że dość już oddzielano kobietę od wszystkiego. co jej się jako człowiekowi należy. że preparowana specyalnie dla kobiet nauka, literatura i sztuka nie przedstawia wartości żadnej, że system edukacyi (wspólnego obojej płci kształcenia) jedynie może uzupełnić zaniedbania, jakiego dopuściły się minione wieki względem kobiety we względzie wychowania fizycznego i intelektualnego. Kobieta domaga się jednego tylko: aby ją jako zupełnego człowieka uważano i na takiego kształcono“. — Huczne, niemilknące oklaski były odpowiedzią na przemówienie doktorki z Charlottenburga.

Ciekawą również, a u nas, o ile mi wiadomo, dotychczas jeszcze nietkniętą sprawę poruszył radca sanitarny z Berlina, dr. Benda w referacie swym p. t. „*Die freiere Gestaltung der Oberklassen der höheren Schulen vom Standpunkte der Hygiene*“.

Podnoszono już nieraz jako dotkliwą wadę w organizacyi naszych szkół średnich, że traktowanie uczniów przez nauczycieli w klasach

---

51)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MROK NA SZCZYTACH.

(Z francuskiego).

(*L'Ombre s'étend sur la montagne.* Edouard Rod).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Jechali bardzo wolno po wązkiej ulicy po pod wysokie mury ogrodów, z poza których cyprysy i magnolie unosiły się ku słońcu. *Chauffeur* zatrzymał samochód przed czerwonym domkiem, pod oknem, z którego nieostrożny Cristofozo Morigi chciał się przypatrywać mordowi.

— Chodźmy, Lysel! — rzekł pan Jaffé wysiadając. — Chodź ze mną. Niech przynajmniej ma pociechę widzieć ciebie przy sobie, aż do końca!

Zastali Irenę w jednym z owych pomyślnych momentów, w których choroba igraszkę sobie czyni z tymi, nad którymi się znęca. Wydawała się mniej osłabiona. Gorączka spadła. Spokojniejsze błyski widać było w jej spojrzeniach. Oblicze się ożywiało, jakgdyby nowe fale życia w żyłach zawrzały. Nie trzeba było więcej, aby obudzić choć pozór nadziei w tych, którzy tak bardzo jej pragnęli! Przyjęła kilka łyżeczek mleka z rąk Anny-Maryi, uszczęśliwionej, że uniosła ją na poduszkach. Chora uśmiechnęła się do niej, szepcząc:

— Lepiej mi jest!

Oczy jej szukały przyjaznych twarzy, witały je, dziękowały, że są przy niej. Spoczęły potem z odcieniem niepokoju na Lyselu i Jaffé, którzy weszli razem, owym cichym krokiem, którym instynktownie się wchodzi do pokoju chorych. Czy miała przeczucie, że ostatnie ślady niechęci i zazdrości kończyły się zacierać w tej chwili właśnie w ich duszach? Czy odgadła, że przy jej łożu znajdowały się już serca oczyszczone zupełnie? Niepokój jej wzroku rozproszył się, uśmiechnęła się ze spokojną ufnością i zapytała:

— Powiedźcie mi coś!

Porozumieli się wzrokiem. Pan Jaffé odpowiedział:

— Jeździliśmy obaj na przejażdżkę, automobilem Asmadei. On sam nie był z nami. To też nagadaliśmy się dosyć, poufnie.

— Cóżeście mówili?...

W oczach jej widać było niepokój, którego usta nie miały już siły wyrazić. Obaj mężczyźni spojrzeli znowu po sobie, czując, że było koniecznością znaleźć pocieszający wyraz, któryby pozwolił tej duszy odejść w spokoju. Zbliżyli się razem do łóżka. Anna Marya, jakby pod wpływem wewnętrznego głosu postąpiła za nimi. Tym razem znowu pan Jaffé odrzekł uroczystym głosem:

— Mówiliśmy, że żadne prawa nie mają nic przeciw przywiązaniu. Mówiliśmy, że miłość, która nigdy sama przed sobą nie skłamała, jest ostateczną prawdą. I jesteśmy zupełnie w zgodzie pod tym względem.

Irena musiała zrozumieć cały zbawienny sens tych słów: oczy jej rozpromieniały, uśmiech prześliznął się po ustach i westchnęła głosem drżącym, jak małego dziecka:

— Tak... tak...

Potem oczy jej spoczęły na trzech ukochanych postaciach, które ją otaczały, jak gdyby chciała wziąć i unieść z sobą ich obrazy. Długo wpatrywała się w nich w ten sposób. Oni się nie poruszali, nie śmieli nic mówić. Pragnęliby, aby ta chwila wiecznie trwała. Tymczasem, myśli jej musiały przybrać inny obrót, gdyż wyraz jej twarzy się zmienił. Oczy z większą siłą utkwiły w Lyselu, prosząc go o coś. Pochylił się ku niej.

— Czego sobie życzysz? Och! cóżbym mógł...

Ona szepnęła:

— Chciałabym... ciebie słyszeć...

Wziął ją za rękę.

— Jestem tutaj... Widzisz!... Mówię do ciebie...

A ona skończyła:

— ...grającego!

Nie wiedział, czy ją dobrze zrozumiał.

— Chciałabyś... muzyki?

— Tak... tak...

Nie było skrzypców w domu. Pospiesznie posłano do Asmadei. Przybiegł natychmiast z Amati, który drzemał w jego szafach pełnych skarbów podobnych i ze strunami, które kupił po drodze.

— Oto jestem!... Nie wiem. czy te biedne skrzypce zdadzą się na co, kochani!... Nikt na nich nie grał od tak dawna!... Z wyjątkiem Tuy, która ich próbowała temu dwa czy trzy lata... Podobały się jej... Ach! jakże ona gra, ta kobieta!...

Wszystkie struny były zerwane. Lysel naciągnął świeże, drżącemi rękami. Następnie nastroił instrument, powtarzając z przymuszonym i rozpaczliwym uśmiechem: — Och! jeżeli pani życzy sobie muzyki, to znaczy, że jest lepiej!.... Nieprawdaż, że lepiej?.... Proszę mi powiedzieć!.... proszę!....

Irena spuściła powieki i uśmiechnęła się. Wtedy, arcydzieło starego lutnisty zaczęło śpiewać nieznane a boskie melodye, arye raz rozpaczliwe, to znowu przerywane pogodniejszym podmuchem, który rozpływał się we łzach, melodye, w których głos miłości odpowiedzi dawał nawoływaniu śmierci. Nigdy jeszcze Lysel z żadnego instrumentu nie wydobył tonów tak czystych, nigdy tematy bogatsze i bardziej rozdzierające nie rozwijały się w jego umyśle pełnym harmonii.

Anna-Marya i pan Jaffé, ukryci w fałdach firanki, dozorczyni. zahypnotyzowana w głębi pokoju, Asmadei, pozostały w drugim pokoju, gdzie wkrótce zeszli się słudzy, stąpając na palcach, wszyscy słuchali w zachwyceniu. powstrzymując łzy. Serce odkrywało się przed nimi, wyspiewując wszystkie swoje tajemnice, w najcudowniejszym języku, takie, których żaden wyraz wysłowić by nie umiał, w ten sposób, że mieli przed oczami wszystkie fazy długiego poematu miłości, który kończył się obecnie w tym obcym domu, gdzie dawniej zbrodnia się dokonała.... Jednakże, okrutny kurcz ściągnął wkrótce muskuły wirtuoza jakby rozpalonemi obcęgami, ściskając mu pięść i palce w żelaznych swoich kleszczach. Wysilił całą swoją wolę, aby go zwalczyć. I myślał: „Jeszcze trochę wysiłku!.... Mniejsza o to co będzie później!.... oddam jej ostatni mój spiew, wszystko czem jestem, wszystko czem byłem: nikt mnie już nigdy nie usłyszy, ona będzie miała ostatni spiew mego serca“.... Ta myśl pożegnalna pomagała mu zapanować nad cierpieniem; palce biegały dalej z równą szybkością, struny śpiewały.

Pan Jaffé, którego oblicze kurczyło się ze wzruszenia, nie mógł się powstrzymać od wykrzykniku:

— Boże! jakież to piękne!

Anna-Marya, płacząca w ramionach ojca, podniosła na niego oczy; a formułując myśl, którą czuł, że coraz jaśniej uwydatniała się w jej umyśle, rzekła wśród łkania:

— Myśmy nie wiedzieli.... Myśmy nie wiedzieli!....

— Tak, nie wiele rzeczy rozumiemy! — szepnął pan Jaffé.

Trzeba było, żeby aż kwinta pękła, aby przerwał się tragiczny ten koncert.

(Ciąg dalszy nastąpi).

najniższych niczem się nie różni od takiegoż ich postępowania z uczniami klas najwyższych, że równie szablonowo, z równym brakiem znajomości psychologii egzaminuje się dziecko 10-letnie jak dojrzewającego mężczyznę, że domaga się od młodzieży klas najwyższych rozpraszania się w różnych kierunkach pracy w tym czasie, kiedy przeważna ich część pragnęłaby już pracować w pewnym obranym kierunku, w pewnym umiłowanym przez siebie przedmiocie. Dr. Benda żąda tedy, aby w klasach najwyższych postępowanie nauczyciela z uczniami przypominało stosunek przyjaciela starszego do młodszego, aby na tym stopniu zostawiano uczniom swobodny wybór przedmiotów, aby przy egzaminie dojrzałości, jeżeli już taki być musi, w razie niedomagania abituryenta w danym przedmiocie dopuszczano mu rekompensatę z drugich, choćby nawet nadobowiązkowych przedmiotów.

Dr. Franciszek Majchrowicz.

Z pod berła rossyjskiego.

W jednym z ostatnich numerów omawia *Towariszcz* stosunki przemysłowe w okręgu moskiewskim i dochodzi do wniosku, że dawno fabryki tego okręgu, szczególnie tkackie, nie przeżywały tak świetnych czasów i nie żywiły tak różowych nadziei na przyszłość, jak obecnie.

„Gdyby najłakomszy zysków przedsiębiorca — pisze gazeta — przed półtora rokiem marzył o wytworzeniu dla moskiewskich fabryk tkackich tak fantastycznie korzystnej konjunktury, nie mógłby wymyśleć bardziej sprzyjającego stanu, aniżeli ten, który wytworzył się w ciągu ostatniego półrocza. Wraz z opadnięciem fali strejków i rozruchów agrarnych w Rossyi, kupcy starają się uzupełnić pozostałe po latach 1905/6 zapasy, a włościanin, dzięki obniżeniu płacy dzierżawnej i podwyższeniu płacy zarobnej, nie wstrzymuje się od zakupów, od których o ile możności, powstrzymywał się w ciągu dwóch lat poprzednich. Wolna już od przewozu ładunków wojskowych kolej syberyjska spiesznie przewozi wyroby przemysłowe na Syberyę, gdzie obecnie odczuwać się daje ogromny brak towarów. Fabryki polskie, skutkiem strejków i lokautów, są bezczynne, a cały rynek zachodnio-rossyjski przeszedł w ręce fabrykantów moskiewskich, tak, iż zwycięstwo nad rywałem, do niedawna tak niebezpiecznym, osiągnęli oni.... Wreszcie obecnie nadzieje na urodzaj w guberniach centralnych i w Rossyi wschodniej pobudzają kupców do zamówień na rok naprzód!“

Zaiste, łatwe zwycięstwo osiągnęli fabrykanci moskiewscy, zdobywając bez trudu rynki zbytu, które całemi latami usilnych zabiegów zdobywać trzeba i, co ważniejsza, pozbywając się groźnego współzawodnika, jakim była Łódź.

A w Łodzi? W Łodzi po staremu — strejki i zabójstwa na tle partyjnem i nie partyjnem paraliżują normalny bieg życia przemysłowego, które stoi nad przepaścią ruiny zupełnej.

*

Russk. Wiedom. przypuszczają, że nowa Duma będzie musiała wziąć na siebie inicyatywę i, nie zatrzymując się na drobiazgach, przystąpić do przebudowy zrujnowanego gmachu zarządu centralnego i zarządów prowincyonalnych. „Przy tej pracy należy mieć na względzie, że dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb państwowych, które dotychczas nie były zaspokojone, musi być przygotowane miejsce w łonie starych instytucyj, że nie można poprzestawać, jak się to robi zwykle u nas, na prostem tworzeniu nowych instytucyj obok starych. Niemniej ważnem będzie przekształcenie operacyj gospodarczych skarbu, kojejowej, wódczanej i leśnej. Dla przekształcenia ich niezbędne są specyalne komisye parlamentarne. Jeżeli dla utworzenia ich napotka się przeszkody formalne, to komisye mogą być utworzone nie dla przekształcenia zarządów, lecz dla rozpoznania odpowiednio budżetów i sprawozdań. W pracach komisyi budżetowej i finansowej drugiej Dumy, które nie mogą i nie powinny przepaść dla parlamentu i dla społeczeństwa, wytknięte już zostały drogi dla przyszłej olbrzymiej pracy.

W sprawie budżetu dochodowego i przekształcenia podatków bezpośrednich, ministerstwo, widocznie, skłonne jest okazać więcej inicyatywy.

Wiadomo, że mały udział podatków bezpośrednich w ogólnej sumie dochodów państwowych pozostaje w związku z zupełną dezorganizacyą najgłówniejszych podatków bezpośrednich, jako to: gruntowego, przemysłowego, podatku od nieruchomości. Wszelkie zmiany w tej dziedzinie będą uważane za ulepszenie“.

*

Na zamkniętym przed kilku dniami zjeździe przedstawicieli partyi socyalistów--rewolucyonistów pomiędzy innemi rezolucyami (o taktyce chwili bieżącej, o związkach zawodowych, o drużynach bojowych) zapadły następujące uchwały w sprawie wyborów do nowej Dumy:

1. Wziąć jak najenergiczniejszy i wszechstronny udział w agitacyi przedwyborczej w celu propagandy jak najszerszego i demonstracyjnego bojkotowania przez ludność zarówno wyborów do Dumy, jako też samej Dumy.

3. Stosownie do tego wyrzec się wszelkiego bezpośredniego lub pośredniego wystawiania kandydatów partyjnych we wszykich stadyach wyborów, kategorycznie zabraniając tego wszystkim członkom partyi.

3. Wstrzymać się przy agitowaniu bojkotu Dumy od wszelkich gwałtów.

4. Prowadzić energiczną agitacyę wśród wybranych przez ludność — pomimo propagandy idei bojkotu — pełnomocników i wyborców, należących do partyi lewicy, w celu zachęcenia ich do przyłączenia się do bojkotu, choćby w ostatniem stadyum wyborów.

*

Bohater dawnego autoramentu, wódz czarnosecińców, Kruszewan, został — jak wiadomo — haniebnie zdemaskowany, jako prosty oszust i to przez własnych adherentów.

Birżew. Wiedom. podają w tej sprawie następujące szczegóły: Kilka dni temu odbyło się posiedzenie komisyi Związku narodu rossyjskiego na którem rozpatrywano dochody Związku. Główną rubrykę stanowią w nich dobrowolne ofiary, nadsyłane na korzyść „prawdziwych Rossyan“. Suma ta sięgała poważnej liczby, bo 670 tysięcy rubli. Składki wnoszone przez członków stanowiły 20 tysięcy rubli.

Podczas rewizyi dokonywanej przez powołaną komisyę, okazało się, że w Związku znajduje się wszystkiego 5 tysięcy rubli, pieniądze bowiem były wydawane przez przewodniczących poszczególnych oddziałów, bez wiedzy i porozumienia się z głównym zarządem.

Szczególniej udowodniono winę Kruszewana, który roztrwonił przeszło 300 tysięcy rubli, nie umiejąc ani wytłumaczyć się z owej hojności „szerokiej ręki“, ani nie mogąc przedstawić żadnych dowodów na wydane pieniądze rzekomo na korzyść Związku. Widocznie przebrała się miarka, bo rada główna postanowiła wobec tego wykluczyć Kruszewana ze Związku, zawiadamiając o tem prowincyonalne oddziały.

Położenie w Marokku.

Ostatnie doniesienia dowodzą, że wzburzenie wśród ludności marokkańskiej nietylko nie zmalało, lecz owszem wzrasta.

Admirał Filibert telegrafował wczoraj do Paryża, że gen Droude odparł atak 6000 konnicy marrokańskiej. Wiadomość ta pozostaje prawdopodobnie w związku z doniesieniem innem, wedle którego w nocy z wtorku na środę próbowała konnica Kabylów zaatakować Casablankę, skutkiem czego Francuzi ponowili bombardowanie i atak odparli.

Telegram admirała Filiberta podaje dalej, iż podczas ataku zginęło 5 żołnierzy francuskich. Również Hiszpanie mieli kilku zabitych i rannych. Szczepy zrewoltowane przeciw sułtanowi poniosły znaczne straty. Okręty przybyły na czas, aby powstrzymać napad szczepów. Admirał Filibert i gen. Droude ogłosili plakatami, jakie zamiary ma Francya.

Obszerne sprawozdanie reprezentanta francuskiego w Tangerze, wysłane do ministra spraw zagranicznych, donosi o bohaterskiem zachowaniu się żołnierzy francuskich. Zachowanie się to wzbudziło u wszystkich podziw. Generał Droude donosi, że obsadzenie Casablanki nastąpiło dnia 7 b. m. i oddaje pochwały męstwu żołnierzy. Oddział marynarzy miał 2 zabitych i 10 rannych.

Ze statku „Forbin“, który onegdaj wysadził na ląd wojsko w Casablanca donoszą, że 2.000 żołnierzy obsadziło miasto, które jest doszczętnie spalone i zrabowane. Wśród wojska jest 2 zabitych i 15 rannych.

Przybył do Casablanki statek hiszpański „Rio de la Plata“, a przybyć ma jeszcze statek francuski „Jeanne d' Arc“.

Krążownik „Forbin“, przybywszy wczoraj z Casablanki do Tangeru, przywiózł wiadomość, że wszyscy Europejczycy, którzy uciekli z miasta, udali się na ląd do swoich mieszkań pomimo tego, że miasto leży w gruzach.

W Tangerze, wedle informacyi *Timesa*, część garnizonu poczęła buntować się przeciw sułtanowi. Schwytano kilkunastu przywódców i srogo ukarano. Obecnie ma już panować spokój. Natomiast do *Daily Mail* donoszą, że położenie w Tangerze jest bardzo groźne, że załoga buntuje się i można się obawiać ogłoszenia „świętej wojny“ przeciw Europejczykom.

Do dzienników angielskich donoszą dalej, że miasto Larache, gdzie przebywa wielu Europejczyków, znajduje się w bardzo wielkiem niebezpieczeństwie. Konsul francuski zażądał okrętu wojennego dla ochrony ludności europejskiej.

W wyższym jeszcze stopniu ma być zagrożone Mazagan. Wzburzenie przeciwko Europejczykom miało tam przybrać cechy gwałtownych wykroczeń. Wczoraj krążyły w Paryżu pogłoski, że wobec tego Mazagan zbombardowano. Ministerstwo jednak nie dostało oficyalnego doniesienia, które potwierdziłoby te pogłoski. Faktem jest jednak, że konsul angielski w Mazagan prosił o przysłanie tam statków wojennych.

Z Mogador donoszą, że dnia 30 lipca wpadły dwa szczepy do miejscowości Cap Juby i obrabowały ją, następnie zabiły kilku żołnierzy garnizonu, a resztę wzięły do niewoli. Gubernator uciekł na sąsiednią wyspę.

Nakoniec zaznaczyć jeszcze wypada, że wedle depesz z Marokka, Rajsuli znacznie zredukował swoje warunki i żąda za wydanie Macleana tylko poręczenia, że wraz z rodziną będzie mógł żyć na przyszłość w spokoju.

KRONIKA.

Lwów, 10 sierpnia.

— **Kalendarz.**

Niedziela (11 sierpnia):

Zuzanny p. — Włodzimira. — Kałynyka m.

Wschód słońca o godzinie 4·10 rano, zachód słońca o godzinie 6·50 po południu.

Poniedziałek (12 sierpnia):

Klary p. — Sława bł. — Syły ap.

Wschód słońca o godzinie 4·11 rano, zachód słońca o godzinie 6·48 po południu.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik 12 p. art. dyw. Ferdynand Komm przeniesiony do 31 p. art. dyw.

— **Z kolei.** Z powodu rekonstrukcyi mostów zastanawia dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ruch ogólny na szlaku Diatkowce Brettler-Szeparowce Kniaździwór, kołomyjskich kolei lokalnych na czas: 1) od 12 do 17 sierpnia i 2) od 20 do 23 sierpnia b. r. Ruch ogólny na części szlaku Nadwórniańskie Przedmieście-Diatkowce Brettler odbywać się będzie w powyższym czasie normalnie.

— **Sejmik relacyjny.** W sali rękodzielników katolickich „Skała“ odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie wyborców VI. okręgu, na którem poseł do Rady państwa z tego okręgu prof. dr. Buzek omawiał dotychczasową działalność nowego parlamentu i rozkład w nim sił, oraz przedstawił prace Koła polskiego. Po sprawozdaniu poselskiem, kilku wyborców interpelowało mowce w rozmaitych sprawach, poczem uchwalono posłowi votum zaufania wyborców VI. okręgu.

— **Nowa agencya dostarczania robotników rolnych** zarówno w kraju, jak zagranicą, ma powstać niebawem w naszem mieście. Podanie o koncesyę na takie biuro wniósł p. Stanisław Sokołowski, emerytowany starszy oficyał pocztowy, który prowadzi już agencyę stręczenia służby, Magistrat sprawę tę rozpatrywał na onegdajszem posiedzeniu i postanowił prośbę p. Sokołowskiego przedłożyć Namiestnictwu z wnioskiem przychylnym.

— **Cerkiew »św. Pietnic« we Lwowie** zostanie w roku bieżącym zrekonstruowana, mianowicie wieża cerkiewna otrzyma osobną nasadę i zegar.

— **Proces Henryka Sienkiewicza.** *Zeit* donosi, że ruscy studenci, którzy brali udział w strejku głodowym, zaskarżyli Henryka Sienkiewicza o obrazę honoru z powodu jego odpowiedzi Björnsonowi. Proces ma się odbyć przed wiedeńskim sądem przysięgłych. Sienkiewicza zastępować będzie profesor krakowskiego Uniwersytetu dr. Rosenblatt.

— **W szkole muzycznej** „Tow. kapeli narodowej“ we Lwowie jest kilka miejsc bezpłatnej nauki muzyki na różnych instrumentach dla biednej młodzieży do rozdania. Zgłoszenia przyjmuje p. Maciej Martyński, kapelmistrz, w lokalu Towarzystwa, gmach teatru hr. Skarbka, brama 2, w podwórzu.

— **»Skała«** urządza jutro, w niedzielę, wieczornicę dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Ze spraw miejskich.** Miejska komisya kanałowa uchwaliła wybudować w przyszłym roku kanał w ulicy Duninów-Borkowskich.

Starostwo lwowskie udzieliło gminie miasta Lwowa konsensu, zezwalającego na budowę i urządzenie zakładu silnic i centralnej stacyi elektrycznej na Persenkówce. Konsens wydany został przez starostwo, albowiem Persenkówka leży po za obrębem miasta Lwowa i stanowi część obszaru dworskiego Kulparków II. część. Wdrożone z powodu tej budowy kroki o przyłączenie owych gruntów do miasta nie odniosły dotąd skutku, albowiem sprawa taka wymaga dłuższych pertraktacyj z władzami i gminami interesowanemi.

— **Nowopowstająca szkoła muzyczna** we Lwowie pp. Natalii Szczycińskiej i Sabiny Kasparkówny, zostająca pod artystycznem kierownictwem prof. Henryka Melcera, ogłasza cztery miejsca wolne dla wybitnie utalentowanych uczni lub uczenic na kursach: fortepianowym i skrzypcowym. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać najpóźniej do dnia 10 września b. r. pod adresem ul. Teatralna l. 1, II. piętro.

— **Pierwsze wrześniowe zebranie** wszystkich mieszkańców miasta Lwowa i licznych przybyszów, goszczących w naszym grodzie, urządza na placu powystawowym Towarzystwo wzajemnej pomocy weteranów z roku 1863 4 d. 1 września b. r.

— **Poliklinika powszechna** przy ulicy Lindego z powodu przeprowadzić się mających adaptacyj w lokalach ordynacyj lekarskich będzie zamknięta od jutra, 11 b. m., do 8 września włącznie.

— **Wycieczka do Lubienia wielkiego.** Na dochód biednych, leczących się w Zakładzie zdrojowo-kąpielowym w Lubieniu wielkim odbędzie się tam jutro, w niedzielę, wielki festyn. Wstęp 20 hal. Odjazd ze Lwowa o godzinie 2·10 i 4·30 po południu, odjazd z Lubienia 8·37 i 11·00 wieczorem.

— **Festyn w Jaremczu** na cele dobroczynne odbędzie się w restauracyi Lankosza nad wodospadem w niedzielę, dnia 11 sierpnia, w razie niepogody we czwartek, dnia 15 sierpnia. Bogata loterya fantowa (500 fantów do wygrania), wzlot balonów, wspaniałe ognie sztuczne, iluminacya wodospadu, wreszcie koncert orkiestry wojskowej ze Stanisławowa, składają się na urozmaicony program zabawy. Komitet spodziewa się licznych gości ze Lwowa, Stanisławowa, Kołomyi, Delatyna, Nadwórny i pobliskich miejscowości.

△ **Młodociany złodziej.** Do mieszkania p. Anieli Issakowej, zamieszkałej przy ul. Zielonej l. 34, włamał się przed kilkoma dniami jakiś złodziej, a rozbiwszy kufer, zabrał ze szkatułki tam złożonej trzy złote zegarki, wartości 350 kor., trzy złote łańcuszki wartości 100 kor., pierścionek i dwie szpilki wartości 170 kor. oraz sznurek korali. Przeprowadzone przez policyę dochodzenia wykazały, że kradzieży dopuścił się uczeń VII. klasy gimnazyalnej Władysław Frysztak. Oddano go do więzienia śledczego sądu krajowego karnego.

△ **Aresztowanie defraudanta.** W Krakowie — jak doniesiono tutejszej policyi — aresztowano onegdaj na tamtejszym dworcu kolejowym Jana Hubera, słuchacza I. roku praw, który pełniąc funkcyę kasyera w restauracyi tutejszego hotelu „Imperial“, sprzeniewierzył w nocy z 30 na 31 lipca b. r. 1900 koron i zbiegł ze Lwowa.

△ **Ucieczka pięciu więźniów.** Z zakładu karnego dla mężczyzn przy ul. Kazimierzowskiej zbiegło wczoraj w południe pięciu więźniów, między innymi dwaj niebezpieczni złodzieje: Jan Kubik, skazany na 5 lat ciężkiego więzienia i Michał Szyszka *false* Kuchta, odbywający karę półtorarocznego więzienia. Korzystając z nieobecności dozorców w stolarni, w której pracowali, wyrżnęli zbiedzy za pomocą narzędzi warstatowych duży otwór w suficie, nad którym znajduje się mieszkanie bawiącego obecnie na urlopie dyrektora zakładu p. Szczęsnowicza, poczem dostawszy się do tego mieszkania, rozbili drzwi wchodowe i bocznymi schodami zbiegli w ulicę Bernsteina. Ucieczki tej nie zauważył żaden z dozorców.

Po jakimś dopiero czasie doniesiono portyerowi więziennemu, iż ulicą Kazimierzowską ucieka dwóch ludzi w ubraniach aresztanckich. Wysłano za nimi pogoń, która niebawem trzech z nich przytrzymała i sprowadziła z powrotem do więzienia. Dwaj inni: Jan Kubik i Michał Szyszka bujają natomiast na razie na wolności.

△ **Napad na szynk.** Do szynku Maksa Ruffa przy ul. Janowskiej l. 84 przybył wczoraj wieczorem znany awanturnik Karol Maciuch w towarzystwie jakiegoś drugiego mężczyzny i zażądał wódki. Gdy właściciel szynku, widząc pijanych przed sobą, żądaniu temu odmówił, a w dodatku przy pomocy dozorcy realności wyrzucił ich z lokalu na ulicę, Maciuch wraz z towarzyszem obrzucili szynk kostkami, powyrywanemi z bruku. W dalszem jednak bombardowaniu lokalu przeszkodziła policya, aresztując obu awanturników.

△ **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** W jednym z tutejszych hoteli chłopiec, Wasyl Zieliński, zajęty przy maszynie do wyrabiania lodów, włożył wczoraj przez własną nieostrożność tak nieszczęśliwie lewą rękę między tryby, iż urwały mu one czwarty palec. Pierwszej pomocy udzieliło chłopcu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Zgubiono:** w ulicy Leona Sapiehy pulares z kwotą 20 kor. 20 hal.; w ogrodzie miejskim torebkę skórzaną, zawierającą 30 kor. jedwabną chusteczkę i klucz od mieszkania.

△ **Znaczna kradzież.** Do mieszkania p. S. Eisenberga przy ul. Zamarstynowskiej l. 15 dostał się, w czasie chwilowej jego nieobecności we Lwowie, jakiś rzezimieszek i zabrał mu garderobę, bieliznę i srebro stołowe.

△ **Kronika policyjna.** Z piwnicy realności przy ul. Skarbkowskiej l. 8 skradziono p. L. Königowej masło, wagi 16 klgr.

Do pracowni krawieckiej p. Stanisława Bełtowskiego dostał się wczoraj w nocy jakiś

złodziej i skradł ubranie maryuarkowe, wartości 80 kor.

Na placu Rybim skradziono wczoraj p. Fryderyce Krachowej z torebki ręcznej 20 kor.

Policya aresztowała wczoraj Wilhelminę Wanke, notowaną złodziejkę, poszukiwaną za kradzież, spełnioną na szkodę dentysty p. Reischera.

† **Ks. Stanisław Puszet,** zmarł — jak donosiliśmy już o tem wczoraj — w Dukli. Był to prawdziwy, pełen głębokich zasług przyjaciel uczącej się młodzieży, dobroczyńca i kierownik jej duchowny w Krakowie. Ks. kanonik Stanisław Puszet, od lat wielu katecheta wyższego gimnazyum III. im. Sobieskiego, od przeszło pół roku już coraz ciężej wskutek przepracowania zapadający na zdrowiu, umarł dnia 6 sierpnia w zamku hrabiów Adamów Męcińskich w Dukli. Społeczeństwo polskie, Kraków zwłaszcza i jego młodzież dotkliwą poniosły przez ten skon świątobliwego i zasłużonego kapłana, stratę. Od lat 34 stale osiadły w Krakowie, dokąd się przeniósł z dyecezyi lwowskiej, zżył się najściślej z miastem, z młodzieżą, którą uczył i do dobrego całemi siłami prowadził, zostawił zaś po sobie długi szereg uczniów, którzy już dziś znaczne w kraju stanowiska zajmują, a kierunek swój duchowy jemu zawdzięczają.

Urodzony dnia 25 sierpnia 1841 r. w Dębianach w Królestwie, niezbyt daleko od Krakowa, był synem Ignacego barona du Puget-Puszeta i Albertyny z hr. Męcińskich z Dukli. Po wczesnej śmierci rodziców wychowaniem jego zajął się wuj jego ojca, po matce, ks. biskup Łętowski. Pod nadzorem znakomitego biskupa i dzielnego uczonego odbył on szkoły średnie w Krakowie.

Już w tym czasie uczuł w sobie wybitne powołanie duchowne, które i biskup Łętowski pochwalał; zaraz też po r. 1860 wstąpił po maturze do seminaryum we Lwowie. Znalazł tam znowu wyższe duchowe kierownictwo. Stryj młodego kleryka, ks. Franciszek Ksawery Puszet był wtedy we Lwowie jednym z najwięcej poważanych kanoników przy katedrze i on też czuwał z pieczołowitością nad dalszem wykształceniem bratanka. Wyświęcony po kilku latach na księdza, rozpoczął ks. Puszet po r. 1866 swój zawód kapłański, naprzód na prowincyi, a później we Lwowie, gdzie powierzono mu jedną z wikaryj przy katedrze. Przy boku sędziwego stryja pełnił tam ks. Puszet kapłańskie obowiązki aż do roku 1873. Odrazu wszedł w koło wybitnych osobistości, które niosły w tych czasach we Lwowie wysoko sztandar katolicyzmu. Grono to skupiało się około uczonego historyka Maurycego Dzieduszyckiego, około Kaliksta Orłowskiego, który swem nieskazitelnem, świątobliwem życiem ton mu nadawał, a ks. Podolski i głośny kaznodzieja ks. Jan Krechowiecki, późniejszy Zmartwychwstaniec ks. Lutrzykowski, jako starsi koledzy ks. Puszeta żywioł duchowny w tem kole przedstawiali. Życie tych zasłużonych ludzi i ich akcya polityczno-kościelna ześrodkowywała się głównie około *Przeglądu Lwowskiego,* miesięcznika pełnego zapału na polu katolickiej propagandy, którego redakcyę prowadził wówczas ks. Podolski. — W piśmie tem i ks. Puszet umieszczał dorywcze artykuły, a równocześnie rozpoczął pracę literacką na większe rozmiary. Dokonał niezmiernie żmudnego tłumaczenia słynnego pomnikowego dzieła Balmesa, które w literaturze katolickiej z połowy minionego wieku tak znakomite zajmuje miejsce. Pierwszy jego tom własnym wydał kosztem. Nie rozszedł się on tak, jak na to zasługiwał; dwóch tomów następnych już tłumacz nie mógł w świat puścić dla braku nakładcy: spoczywają one dotąd w rękopisie, w papierach po zmarłym pozostałych.

W r. 1873 opuścił Lwów na zawsze i przeniósł się na stały pobyt do Krakowa. Tam rozpoczął to, co stało się odtąd głównem zadaniem jego żywota i najchwalebniejszą tegoż zasługą. Nauczał on młodzież i wpływał na nią, aby zaś zbliżyć się jeszcze bardziej do niej został ks. Puszet katechetą gimnazyalnym, naprzód przy gimnazyum św. Jacka, w końcu na lata długie, aż do końca życia, przy gimnazyum III. im. Sobieskiego, które dziś w całem tego słowa znaczeniu osieroca. I odtąd całe zastępy młodzieży wychodziły rok za rokiem z pod jego ręki, którym wpajał zasady religijne i praktyki z niestrudzoną pracą. Wkrótce stał się on też rodzajem duchownego patrona III. gimnazyum; koledzy profesorowie za nim przepadali; budował ich swą wiarą i gorliwością w pracy, a wpływ jego pracy na uczniów, jego prostoty i dobroci, oraz żarliwej pobożności oddziałał na całe ich generacye.

Były to ostatnie lat 20 życia ks. Puszeta, które prawdziwie wyjątkowe w jego nauczycielskiej i kapłańskiej pracy wydały owoce. I na posterunku też nieledwie zakończył on swą chlubną, tylu zasług pełną służbę. Już od lat kilku podcięty nurtującą go chorobą, do końca nie chciał pracy w szkole zaprzestać, — wyjeżdżając dopiero ostatnich dni czerwca do wspaniałej, rodzinnej Dukli, gdzie w starym zamku pradziadów dogasał już tylko, otoczony troskliwą opieką brata ciotecznego, hr. Adama Męcińskiego i jego małżonki, gdzie też spocznie w podziemiach kościoła, przy boku dziadów Męcińskich i pradziadów Stadnickich.

Schodzi z nim ze świata wysoce szlachetna postać, o gorącem sercu, o świątobliwości wyjątkowej, o duszy gołębiej nieledwie, a o zasługach całkiem niezwykłych. Żegnają go też na zawsze serca uczniów, kolegów, przyjaciół, krewnych, a ich imię jest zaprawdę legion, który pamięć wdzięczną ks. Stanisława Puszeta na zawsze chować będzie w sercach.

† **Aleksander Makowiecki,** zmarł d. 7 b. m. w Warszawie. Historya nadwiślańskiego miasta w ciągu ostatnich dziesiątek lat ściśle się wiąże z jego osobą. Ur. d. 9 września 1840 r. w Warszawie, po ukończeniu szkół, uczęszczał jako wolny słuchacz do Szkoły Głównej, a następnie poświęcił się pracy na polu ekonomicznem.

Już w r. 1864 ogłosił drukiem większą pracę p. t. „Przyszłość naszego rolnictwa“, a pomieszczając w różnych czasopismach swoje artykuły, dał się poznać niebawem jako umysł trzeźwy i głęboki znawca potrzeb gospodarstwa krajowego.

W r. 1872 Aleksander Makowiecki przystąpił do wydawnictwa *Gazety przemysłowo-rzemieślniczej* i od tej chwili nazwisko jego staje się znane, szczególnie w świecie rzemieślniczym. Zainicyowane przez niego, jak również przez ś. p. Napoleona Milicera i innych odczyty popularne dla rzemieślników sprowadzały tłumy słuchaczów.

Był ś. p. Makowiecki również jednym z założycieli tanich kuchni przy Tow. dobroczynności, stowarzyszenia spożywczego „Merkury“, którego następnie został dyrektorem, a nadto brał czynny udział w wielu instytucyach społecznych.

Przed 26 laty został wicedyrektorem zarządu Tow. kredytowego m. Warszawy, następnie dyrektorem zarządu tegoż Towarzystwa, a przed trzema laty objął stanowisko prezesa zarządu tej poważnej instytucyi kredytowej. Był to człowiek, który własną pracą dobijał się stanowiska; uczynny, wielkich zalet charakteru cieszył się zasłużonem poważaniem.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, ks. Franciszek Mucha, proboszcz w Kasinie wielkiej; Wilhelm Kasparek, notaryusz, w 79 r. życia.

w Delatynie, Władysław Hołubowski, tamtejszy notaryusz, w 49 r. życia.

— **W seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie** odbędzie się pisemny poprawczy egzamin dojrzałości dnia 16 września, a ustny 17 i 18 września. Kandydatki, które mają zdawać ten egzamin z języka polskiego, niemieckiego i matematyki, mają zgłosić się dnia 16 września przed godziną 8 rano do dyrekcyi i przynieść z sobą przybory do pisania. Wszystkie inne kandydatki mają się stawić 17 września o godz. 8 rano.

— **Eksplozya ogni sztucznych.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj w południe podczas przyrządzania ogni sztucznych w pracowni w Nowej Wsi Narodowej uległ niebezpiecznemu poparzeniu z powodu przypadkowej eksplozyi materyału wybuchowego znany w Krakowie pyrotechnik, p. Zygmunt Mądrzykowski. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które p. Mądrzykowskiego odwiozło do szpitala św. Łazarza, gdzie mu opatrzono ciężkie oparzenia twarzy, rąk, nóg i całego lewego boku. Stan chorego jest groźny.

— **Topielec.** Onegdaj około godz. 8 rano znaleziono w Wiśle, opodal mostu kolejowego na Grzegórzkach, zwłoki młodego mężczyzny. Tożsamości utopionego nie stwierdzono, gdyż wydobyto trupa całkiem nagiego, bez wszelkich szczególnych odznak. Mężczyzna ten jest brunet i liczyć może około 20 lat. Zwłoki przewieziono do krakowskiego Zakładu medycyny sądowej w celu agnoskowania.

— **Zuchwały napad.** Do handlarza automobilami Krausa w Wiedniu przybył onegdaj jakiś mężczyzna, który przedstawił się jako dyrektor Steiner i oświadczył, że pragnie kupić automobil. Umówiono się o podróż próbną, do której Kraus dostawił swego chauffera, ale i ów rzekomy Steiner przyprowadził także chauffera z sobą. Gdy Kraus pod Weidlingau chciał ukończyć podróż próbną, Steiner zranił go ciężko kilku strzałami rewolwerowymi. Chauffer Krausa zatrzymał wówczas automobil, zeskoczył z niego i pobiegł po pomoc. Gdy powrócił z ludźmi, Steiner i jego chauffer znikli. Widocznie chcieli zrabować automobil, ale nie mogli go puścić w ruch. Kraus jest ciężko ranny.

— **Wybuch benzyny w Czerniowcach.** O katastrofie, która onegdaj nawiedziła stołeczny gród bukowiński, nadchodzą przerażające szczegóły. Jeden ze świadków zdarzenia tak je przedstawia:

Dnia 7 b. m. wszczął się pożar w magazynie drogueryi Schmidt et Fontin przy Hauptstrasse. Przed wybuchem pożaru, właściciel drogueryi, poczuł w sklepie dym; zaniepokojony, gdy przekonał się, że dym wychodzi z magazynu w piwnicy, zawezwał straż pożarną. Ośmiu ludzi ze straży wraz z naczelnikiem weszło do piwnic, młody chłopiec sklepowy, znając dobrze rozkład piwnic, podjął się z własnej woli prowadzić. I nagle, gdy tylko otworzono zamknięte drzwi od składu benzyny i nafty, nastąpiła straszliwa eksplozya i wyleciały wszystkie szyby w całym domu, porywane drzwi i okna, detonacya jak z tysiąca armat. Ofiarą eksplozyi padł naczelnik straży i pomocnik handlowy, straszliwie i najciężej poranieni, inni strażnicy ulegli mniej lub więcej ciężkim ranom i poparzeniom.

Z kolei, w krótkich odstępach czasu nastąpiło jeszcze kilka wybuchów, tylko zaś nadzwyczajnym wysiłkom straży pożarnej udało się w końcu opanować groźną pożogę.

— **Napad na pocztę.** Z Tryestu telegrafują: Na drodze obok dworca kolejowego dwaj bandyci, uzbrojeni w rewolwery, napadli na wóz pocztowy. Ubezwładnili oni woźnicę, a ponieważ wóz był próżny, zawiedzeni, uszkodzili wóz, poczem zbiegli.

— **Sokół poznański.** W niedzielę, dnia 4 b. m. odbył się zlot Sokołów gniazda poznańskiego w domu własnym gniazda na Wielkim Garborynie pod nr. 54. Na obszernem podwórzu o godz. 3 po południu zebrało się liczne grono publiczności, wśród której widziano wielu posłów polskich do Sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy, dziennikarzy i najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa miejscowego. Bardzo entuzyastycznie powitano redaktora *Dziennika Kujawskiego* p. Macieja Wierzbińskiego, który przed kilkoma zaledwie dniami opuścił więzienie, gdzie odbywał dwuletnią karę za „przestępstwa prasowe“. Na podniesieniu urządzono boisko, na którym 200 Sokołów przy dźwiękach orkiestry, grającej „marsza sokołów“ dokonało rozmaitych ćwiczeń z lancami. Następnie rozpoczęły się ćwiczenia na przyrządach gimnastycznych, zakończone budową olbrzymiej piramidy.

Oprócz Sokołów gniazda poznańskiego w zlocie brali udział przedstawiciele gniazd z Szamotuł, Gniezna, Buka, Opalenicy, Kurnika i Środy. Było umówione, że na zlocie nie będą wygłoszone żadne mowy, aby nie dać powodu policyi do wyzyskania pretekstu rozwiązania zlotu. Zakaz używania spirytualii był również ściśle przestrzegany.

— **Wypadek na ćwiczeniach wojskowych.** Podczas onegdajszych ćwiczeń pionierów w Królewcu przewróciła się łódź, przyczem 9 żołnierzy utonęło.

— **Zjazd księgarzy polskich** rozpoczął wczoraj swe obrady w Warszawie. Głównym przedmiotem obrad Zjazdu jest sprawa utworzenia Związku księgarzy polskich.

— **Teatry rządowe w Warszawie.** Z Warszawy donoszą: Komisya teatralna pod przewodnictwem szambelana Jaczewskiego rozpatrywała onegdaj referat, ułożony przez p. Kazimierza Zalewskiego w sprawie objęcia kierownictwa dramatu i komedyi. Warunki p. Zalewskiego w zasadzie przyjęto i jutro przedstawione będą do zatwierdzenia generał-gubernatorowi. W razie zatwierdzenia p. Zalewski obejmie kierownictwo z dniem 14 września b. r.

— **Teatry rządowe w Warszawie.** Jak donoszą z Warszawy, generał-gubernator zatwierdził uchwałę komisyi teatralnej, mocą której znany pisarz, Kazimierz Zalewski, obejmuje kierownictwo dramatu i komedyi na lat cztery, począwszy od 14 września b. r.

— **Rewizye i aresztowania.** Onegdaj w nocy we wsiach Targówek i Utrata pod Warszawą dokonano rewizyj w kilkunastu mieszkaniach i aresztowano 40 mężczyzn, przeważnie robotników, których odstawiono do więzienia.

— **Morderstwo z zemsty.** Z Sosnowca donoszą: W cukierni, położonej koło dworca kolejowego, trzech ludzi zastrzeliło pewnego młodego człowieka. Idzie tu widocznie o akt zemsty, a owi trzej ludzie wykonali tylko wyrok śmierci.

— **Bomby w Wilnie.** Dnia 4 b. m. o godzinie 11 wieczorem przy ul. Żmudzkiej w Wilnie, obok mieszkania Spokojnego i Lejbowicza, wybuchła bomba lontowa. Wypadków z ludźmi, ani poważnych uszkodzeń oprócz wybicia szyb, nie było. Według zeznań Spokojnego i Lejbowicza, pierwszy otrzymał przed tym wypadkiem list z żądaniem 300 rubli, drugi zaś — 500 rb.

Tegoż samego wieczora, w domu przy zaułku Lidzkim, podczas czyszczenia ustępu przez ludzi, należących do taboru asenizacyjnego, wykryto bombę lontową.

Kronika prowincyonalna.

§ Dyrekcya seminaryum nauczycielskiego w Samborze podaje do wiadomości odnośnie do rozporządzenia Rady szkolnej krajowej z dnia 19 czerwca 1907 l. 21.196, że liczba uczniów przyjętych na rok pierwszy, wskutek złożonego egzaminu wstępnego w terminie przedwakacyjnym, jak i tych, którzy na ten rok przeszli z klasy przygotowawczej, dosięgła najwyższej dopuszczalnej cyfry. Wobec tego wpisy na rok pierwszy w terminie powakacyjnym są niedopuszczalne, a ponieważ na roku II., III. i IV., jest przepełnienie, przeto i na te kursa żaden z obcych kandydatów przyjęty nie będzie. Wpisy na kurs przygotowawczy i do szkoły ćwiczeń odbędą się dnia 29, 30 i 31 sierpnia b. r.

Kronika zagraniczna.

* Ruch rewolucyjny w Białymstoku. Dnia 4 b. m. o północy, przy ulicy Suraskiej kilku ludzi zatrzymało wracających z miasta sześciu dragonów, bez broni, w celu wręczenia im proklamacyi. — Dragoni usiłowali zatrzymać tych ludzi, lecz oni wyjęli rewolwery, zaczęli ostrzeliwać się i następnie ukryli się w jednym z domów. W chwili, gdy przybyła policya, strzelanina rozpoczęła się na sąsiadującym z ulicą Suraską targu ryb. Policya udała się w to miejsce i zauważyła kilku ludzi uciekających, którzy, pomimo nawoływań, nie zatrzymali się. Policyanci strzelili i ranili jednego z nieznajomych, który pomimo otrzymanej rany uciekał w dalszym ciągu. Zatrzymał go po dłuższym pościgu i walce zaciętej przypadkowo przechodzący tamtędy szeregowiec pułku dragonów. Oprócz ranionego, aresztowano jeszcze kilku ludzi.

W Białymstoku wykryto onegdaj mieszkanie anarchistów-komunistów w zaułku Besarabskim w domu Karpa. Podczas rewizyi aresztowano Nauma Pisza, Wolfa Jabłonnika, Borucha Lewina, Icka Leona Szypkiewicza, Owsieja Halperna, Szlamę Osowskiego, Mordacha Josema; wszyscy w wieku od lat 17 do 21. W mieszkaniu znaleziono brauningi z magazynami i zapasowymi nabojami, broszury treści anarchistycznej w żargonie żydowskim, kartę z pieczęcią: „Rossyjska federacya rewolucyjnych anarchistów-komunistów“, egzemplarz litografowany umowy rossyjskiej federacyi rewolucyjnej anarchistów-komunistów i korespondencyę kompromitującą.

* O przymus szkolny. Sto dwadzieścia pięć ziemstw — jak telegrafują z Petersburga — wystosowało do ministerstwa oświaty petycyę z prośbą o natychmiastowe zaprowadzenie powszechnego szkolnego przymusu. Ziemstwa proszą również o państwową subwencyę w kwocie 7 i pół milionów rubli na rok bieżący, a na przyszłe lata po 5 milionów rubli.

* Ofiary samochodów. W sobotę około godziny 3 po południu, jak to już doniósł telegram, w Bordeaux, otrzymano wiadomość o wypadku z samochodem nr. 30, uczestniczącym w wielkim wyścigu t. zw. „Criterium de France“. O 5 kilometrów od Bordeaux, na jednem z kół samochodu pękł pneumatyk, wskutek czego pasażerowie samochodu: właściciel Segesseman, mechanik i dwu fotografów ilustrowanych pism paryskich zostali gwałtownie wyrzuceni na ziemię. Jeden z fotografów, Lequin, nieszczęśliwie trafił głową o drzewo, co spowodowało pęknięcie czaszki. W stanie bardzo ciężkim przeniesiono go do pobliskiego domu, zkąd posłano po lekarzy.

Gdy o wypadku dowiedziano się w Bordeaux, natychmiast sprawozdawca sportowy dziennika *La France,* Amigue, i redaktor pisma *Petite Gironde,* Herbert, wsiedli do samochodu i popędzili na miejsce wypadku. Samochód puszczono całym pędem pomimo wielkiego kurzu, który zupełnie zakrywał drogę. O kilka kilometrów za miastem pędzący z szaloną szybkością samochód wpadł na samochód nr. 35, uczestniczący w wyścigu, którym jechali pp. Letkimowicz, Metayére i mechanik Oillemain. Zderzenie było okropne. Obydwa samochody zostały roztrzaskane, a siedm osób rzuconych na daleką metę w różnych kierunkach. Wszyscy trzej pasażerowie samochodu nr. 35 ponieśli śmierć na miejscu. Z drugiego samochodu zostali zabici: właściciel Rouler i mechanik Vaveau; dziennikarzy Amigue i Herberta w stanie bardzo ciężkim przeniesiono do szpitala. Fotograf Lequin zmarł tegoż wieczora. Drugiego dnia o świcie zmarł dziennikarz Amigue. Stan redaktora Herberta jest bardzo ciężki i nie daje prawie żadnej nadziei utrzymania go przy życiu. Ma on strzaskaną kość czołową i zupełnie zdruzgotany nos. Jest to młody człowiek, 23 lat wieku. Inni pasażerowie samochodu nr. 30 z wyjątkiem Lequina, odnieśli rany lekkie. Po otrzymaniu wiadomości o wypadkach opisanych, ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało telegraficznie dalszego odbywania wyścigu.

* Cholera. W Samarze stwierdzono 12 nowych wypadków cholery.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Personal naszej operetki po dwumiesięcznym pobycie w Krakowie — powraca do Lwowa w piątek, 16 b. m., a już na drugi dzień t. j. w sobotę, 17 b. m., rozpoczynają się w teatrze miejskim przedstawienia „Wesołą wdówką“ z p. Schupp w tytułowej roli.

Kasa zamawiań przy ul. Kilińskiego — otwarta będzie w poniedziałek, 12 b. m., i tam nabywać będzie można bilety na wszystkie ogłoszone repertuarem przedstawienia — codzień od godziny 9 do 1 rano i od 3 do 6 po południu.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

W sobotę, 17 b. m., pierwsze przedstawienie operetki po powrocie z Krakowa, po raz

dwudziesty dziewiąty, ‚Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Schupp.

W niedzielę, 18 b. m., uroczyste przedstawienie ku uczczeniu dnia Urodzin Najj. Pana. Rozpocznie „Hymn ludowy“ i „Apoteoza“, nastąpi po raz trzydziesty „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Miłowską.

W poniedziałek, „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara; z panią Kliszewską i Lewiczem w głównych rolach.

We wtorek, po raz pierwszy (wznowienie), „Wesoła wojna“, operetka w 3 aktach Jana Straussa; z udziałem pp. Kasprowiczowej, Kliszewskiej, Miłowskiej, Lelewicza, Miłoszy, Sawickiego i innych.

We środę, po raz trzydziesty pierwszy, „Wesoła wdówka“, z panią Schupp.

We czwartek, po raz drugi, „Wesoła wojna“.

W piątek, „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach H. Reinhardta.

W sobotę, po raz trzydziesty drugi, „Wesoła wdówka“, z panią Miłowską.

W niedzielę, po raz trzydziesty trzeci, „Wesoła wdówka“, z panią Schupp.

W poniedziałek, „Boccaccio“, operetka w 3 aktach Souppe'ego.

Początek przedstawień o godz. pół do 8 wieczorem.

Bilety na powyższe przedstawienia nabywać już można codziennie w kasie zamawiań (znajdującej się przy ulicy Kilińskiego obok handlu „Merkury“) od poniedziałku dnia 12 sierpnia b. r. od godz. 9 do 1 zrana i od 3 do 6 po południu — w dniu przedstawienia w kasie w teatrze miejskim.

Przyczynek do sprawy Konarskiego.

(Dokończenie).

Teofil Czapski — Justynjan Ruciński — Ludwik Janiszowski. — Henryk Kordaszewski — Marjan Podhorodeński — Wojciech Umiński — Michał Andrzejkowicz — Dominik Marten — Jan Załenski — hr. Karol Marchocki.

Z liczby tych dziesięciu sprzysiężonych, na mocy konfirmacyi generał-gubernatora, *Czapski i Ruciński*, jako wybitni członkowie, przyjmujący innych do Towarzystwa i *Janiszowski*, ujawniający szczególne zajęcie się sprawami Stowarzyszenia, zasiadający w roli deputata w dwóch buntowniczych zjazdach — w Kijowie i w Berdyczowie — pozbawieni praw stanu i zesłani na lat 20 do ciężkich robót w Syberyi, wraz z konfiskatą majątku.

Kordaszewski, niszczący papiery sprzysiężenia, dla zakrycia tegoż przed władzą; *Podhorodeński*, udzielający wielekroć razy przytułku emisaryuszowi Konarskiemu i przyjmujący czynny współudział w Stowarzyszeniu; *Umiński*, wożący emisaryusza i kopiujący statuty Towarzystwa, pozbawieni praw stanu, podlegają konfiskacie dóbr i wysłaniu do ciężkich robót w Syberyi na przeciąg lat 15.

Andrzejkowicz, który zobowiązywał się do rozpowszechnienia zasad tajnego stowarzyszenia i *Marten*, skazani „w sołdaty“ bez wysługi, pierwszy do kaukazkiego, drugi do syberyjskiego oddzielnego korpusu.

Załenski, zbierający składki na cele sprzysiężenia i naznaczony *in spe* na urząd sekretarza, wysłany do oddzielnego kaukazkiego korpusu, z prawem do wyższych stopni, a hr. *Marchockiemu*, znającemu Konarskiego, jako emisaryusza, od którego przyjmował zlecenia, lekceważącemu sobie karę, jakiej uległ w 1831 r. za zamiar ucieczki za granicę, skonfiskowano majątek, w dodatku zesłano go do Tobolska.

Stanisław Winnicki — Antoni Janiszewski — Arystarch Sosnowski — Ksawery Pietraszkiewicz — Jan Źródłowski — Edward Milewski — Aleksander Czerny — Władysław Jurkowski — Seweryn Szymański — Jan Lubowicki — Juljan Osiecimski.

Wszyscy 11, w czasie bytności w Uniwersytecie św. Włodzimierza, należeli do sprzysiężenia, w którem *Winnicki, Janiszewski, Sosnowski i Pietraszkiewicz* odgrywali najwybitniejszą rolę, wywierali wpływ na wielu kolegów, nosząc nazwę: sołtysów, albo dowódców; *Źródłowski* był również sołtysem i czynnie zajmował się rozpowszechnianiem sprzysiężenia; *Milewski* wstąpił do uniwersyteckiego stowarzyszenia po otrzymaniu dymisyi w służbie rządowej, uchybił więc w ten sposób wiernopoddańczej przysiędze; *Czerny* jako wybitny członek Towarzystwa, zajmujący się czytaniem podburzających dzieł; *Jurkowski i Szymański* jako sołtysi stowarzyszenia mniej działający; *Lubowicki i Osiecimski* członkowie Towarzystwa, ukrywający buntownika Gordona i urządzający tegoż ucieczkę... na mocy konfirmacyi generał-gubernatora, wszyscy pozbawieni praw stanu i wpisani w poczet szeregowców, oddzielnego kaukazkiego korpusu, sześciu pierwszych bez wysługi, pozostali zaś z prawem do wyższych stopni, za nienaganną służbę.

Baron Henryk Taube — Aleksander Popiel — Grzegorz Rosiewicz — Djonizy Ogrodziński — Wilhelm Michalski — Adam Obniski — Władysław Borkowski — Aleksander Opolski — Józef Starorypiński — Jan Będziński — Józef Lisiecki — Teofil Januszewski — Łukasz Dembicki — Adrjan Bieńkiewicz — Izydor Godlewski — Eustachy Ruczyński — Kajetan Modzelewski — Piotr Pruszyński — Stanisław Grabianka — Feliks Bienkiewicz — Władysław Szunmiński — Edward Piniński — Ignacy Sarnecki — Jan Krechowiecki.

Wszyscy ci albo przyjmowali tak w tajnem stowarzyszeniu, jak również w pracach sprzysiężonych współudział, albo wiedzieli o nich, więc też na zasadzie 224 §. kodeksu karnego, winni byli podlegać wyrokowi, jako główni przestępcy, ale korzystając z monarszego miłosierdzia, nietylko uwolnieni zostali od kary śmierci, na którą-to sąd ich skazał, lecz pozostawiono im nadto wszystkie prawa stanu.

Z nich: *Taube, Popiel, Rosiewicz, Ogrodziński* naznaczeni szeregowcami, z prawem do rang, w orenburskim, *Michalski* zaś w kaukazkim oddzielnym korpusie; *Obniski, Borkowski i Opolski*, przeznaczeni w stopniu podoficerów, również do orenburskiego korpusu; *Starorypiński, Będziński, Lisiecki, Januszewski, Dembicki*, zesłani do wielkorossyjskich gubernij; *Adrjan Bienkiewicz* odstawiony, po odsiedzeniu kary w twierdzy, na miejsce stałego pobytu; pozostali wreszcie przydzieleni do służby rządowej w wielkorossyjskich gubernjalnych miastach.

Zygmunt Pruszyński — baron Karol Taube — Wincenty Ilnicki — Józef Uldyński — Justynjan Pożaryski — Adam Dzierżek — Władysław Paszkowski — Teofil Jackowski.

Wszyscy wyżej wymienieni, mniej lub więcej świadomi byli o istnieniu stowarzyszenia i o przebywaniu w kraju emisaryusza Konarskiego; nie zawiadamiając o tem władzy, podlegali na mocy 224 §. kodeksu karnego, najostrzejszym wyrokom, korzystając jednak z nieograniczonego miłosierdzia monarchy, wszyscy ułaskawieni zostali.

Z nich: *Pruszyński* naznaczony podoficerem na Kaukazie; *Taube i Uldyński* po odsiedzeniu w twierdzy odstawieni zostaną do poprzedniego miejsca pobytu; *Pożaryski* zesłany na mieszkanie do Kurska, reszta przeznaczona na służbę rządową w wielkorossyjskich gubernjalnych miastach.

Andrzej Ciechanowski — Florjan Zieliński.

Chociaż żadnemu z nich nie udowodniono wspólnictwa w sprzysiężeniu, obydwaj jednak odznaczyli się wybitną działalnością w sprawie ukrywania buntownika Gordona i ułatwienia mu ucieczki, za co też zamiast kary śmierci, na którą przez sąd wojenny skazani zostali, zapisani, na mocy konfirmacyi generał-gubernatora, w poczet szeregowców oddzielnego kaukazkiego korpusu: *Ciechanowski*, po pozbawieniu szlachectwa i konfiskacie majątku, z prawem do wyższej rangi, a włościanin uniwersyteckiego majątku — *Zieliński*, ukrywający Gordona, na podstawie 30 paragrafu kodeksu karnego, skazany na 500 pałek i służbę bez wysługi.

Aleksander Rakowski — Juljan Maciejewski — Hugo Korsak — Władysław Strzelnicki — Stanisław Niemira — Franciszek Zawadzki — Jan Kowalewski — Hipolit Socharzewski — Szymon Litwinowicz — Teofil Wysiekierski — Edward Boczkowski — Edward Porczyński — Oktawian Augustynowicz — Rudolf Wiskowski — Jan Sobolewski.

Wszyscy byli współuczestnikami w tajnem uniwersyteckiem stowarzyszeniu, lecz, korzystając z monarszego miłosierdzia, uwolnieni od winy i przydzieleni do służby wojskowej. *Rakowski*, jako szeregowiec, a wszyscy inni na prawach ochotników *(wolno opredielajuszczychsia)* oddzielnego kaukazkiego korupu.

Stanisław Stanisławski (należący do tajnego stowarzyszenia w Wileńskiej Medyko-chirurgicznej Akademji) — *Achilles Rossołowski — Antoni Robert Stanisławski — Henryk Wołodkowicz — Józef Warawski — Dyonizy Jaczewski — Stanisław Strojnowski — Edward Cilli — Józef Brzozowski.*

Z powyższego spisu studentów, *Rossołows„i, Stanisławscy i Wołodkowicz* po szczerem przyznaniu się do winy, ostatni nadto z powodu młodego wieku, pozostali zresztą z przyczyny nieznacznego udziału w sprzysiężeniu, ułaskawieni przez najjaśniejszego pana, z prawem ukończenia nauk w kazańskim Uniwersytecie.

Z 10 kobiet, należących, prócz wszystkich wyżej wymienionych, do tajnego stowarzyszenia, niektóre wysłano z kraju, inne osadzono czasowo w klasztorach, dwóch wreszcie, z powodu młodego wieku i niedoświadczenia, nie pociągano do odpowiedzialności.

Podolski wicegubernator *Bazyli Neczaj*“.

Takie jest dosłowne brzmienie konfirmacyi wyroku. Czy nazwiska, podane w *Dodatku do podolskich gubernjalnych wiadomości*, nie uległy przekręceniu, zaręczyć trudno, choć co prawda, niektóre z nich za czemś podobnem przemawiają. Wiemy, aż nadto dobrze, że prowincyonalne drukarnie grzeszą nierzadko mocno zaniedbaną korektą, a i kamieniecka „Typografia“ do wyjątków zaliczoną być nie ma prawa, ani pretensyi.

Jednobrzmiące konfirmacye pomieściły w swych szpaltach również i organa urzędowe innych gubernij, zestawienie więc tylko do dodatniego rezultatu doprowadzić może.

Michał Rolle.

OSTATNIA POCZTA.

= *Wiener Abendblatt* donosi, że rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolskij odwiedzi Wiedeń w połowie września. Włoski minister Tittoni przybędzie do Semmeringu d. 22 b. m. W spotkaniu jego z bar. Aehrenthalem wziąć ma udział także włoski ambasador w Wiedniu, książę Avarna.

= Z Pragi donoszą: Tutejsi przemysłowcy czynią starania o utworzenie w Pradze konsulatu rossyjskiego.

= Tyrolski Marszałek krajowy dr. Kathrein zwołuje konferencyę wszystkich stronnictw, celem rozstrzygnięcia kwestyi, czy Sejm tyrolski ma być zwołany jeszcze na sesyę jesienną, czy też rozwiązany. Włosi już dziś zbierają się na naradę, celem omówienia swego stanowiska.

= Dzienniki angielskie donoszą, że pomiędzy carową-wdową a carem stosunki znacznie się oziębiły. Carowa robiła synowi rzekomo wyrzuty z tego powodu, że on pod wpływem w. ks. Piotra Mikołajewicza otacza się awanturnikami, którzy podają się to za astrologów, to za wróżbitów i spędza z nimi całe dni, a nawet postępowanie swe stosuje do ich wskazówek. Przedstawienia te miały podobno ten skutek, że stosunki między synem a matką bardzo się oziębiły.

= Organ „prawdziwych Rossyan *Russkoje Znamia* chwali się otwarcie, że wśród „związkowców“ są ludzie, zdolni do morderstw. Tytuł jednego z ostatnich artykułów tej gazety: „Nadchodzi czas zemsty“. Artykuł tak się kończy: „Dajcie nam tylko czas dokładnie poinformować wszystkich „związkowców“ o nazwiskach najniebezpieczniejszych wrogów rossyjskiej idei narodowej, a wierzajcie, że znajdzie się mnóstwo dobrowolnych mścicieli za podeptany honor i sławę państwa rossyjskiego“.

= Rząd rossyjski nadesłał rządowi belgijskiemu zawiadomienie, że pod pewnymi warunkami gotów jest przystąpić do konwencyi cukrowej.

= *Times* dowiaduje się, że waszyngtoński departament marynarki wydał rozkaz, by 16 krążowników zebrało się na oceanie Spokojnym. Wkrótce zmobilizowane być mają także okręty wojenne. Wiadomość ta zgoła nieoczekiwana, wywołała wielkie zdziwienie.

= Wedle telegramu z Batawii krajowcy na wyspie Celebes wyrżnęli oddział piechoty; zabili mianowicie 45 żołnierzy i 2 oficerów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 10 sierpnia. Prognoza na 11 sierpnia. W Galicyi wschodniej i zachodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burzy.

Wiedeń, 10 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy wyższego sądu krajowego, Władysławowi Jaśkiewiczowi w Rzeszowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 10 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa Wyznań i Oświaty o poborach adjunktów, zajętych przy zakładach naukowych, istniejących przy Uniwersytetach i innych Akademiach. Według tego rozporządzenia, z wyjątkiem przydzielonych do IX. rangi, pobierają adjunkci 2400 K. płacy z prawem do trzechleci po 300 K. aż do sumy 3300 K. Adjunkci ci pobierają dodatek aktywalny w wysokości, przysługującej urzędnikom IX. klasie rangi.

Dalej ogłasza *Wiener Ztg.* rozporządzenie Ministerstwa Wyznań i Oświaty o remuneracyach asystentów na Uniwersytetach, Politechnikach, Akademii ziemiańskiej i t. d., według którego remuneracya asystentów, posiadających charakter urzędników państwowych, ma wynosić 1400 K. z prawem do podwyżek co dwa lata o 300 K., aż do sumy 2600 K. Wynagrodzenie pomocniczych asystentów wynosić ma 1400 K. bez prawa podwyżki.

Wiedeń, 10 sierpnia. W składach towarowych dla pospiesznych przesyłek Towarzystwa kolei państwowych wybuchł groźny pożar, który wyrządził znaczne szkody.

Marmaros-Sziget, 10 sierpnia. W kilku gminach tutejszego komitatu pojawił się wąglik wśród zwierząt. Z powodu styczności z końmi, chorymi na wąglik, zmarły dwie osoby.

Rzym, 10 sierpnia. *Osservatore Romano* donosi, że wiadomość pism liberalnych, jakoby Papież zaniechał zamiaru przyjęcia kardynałów z okazyi rocznicy koronacyi, aby ich nie narażać na antiklerykalne demonstracye w drodze do Watykanu, jest nieprawdziwa. Papież z okazyi podobnej rocznicy zwykle nie przyjmuje osobno kardynałów, biorą oni tylko udział w nabożeństwie uroczystem, co już wczoraj nastąpiło.

Nowy Jork, 10 sierpnia. Wśród urzędników telegraficznych w Chicago wybuchł strejk; zaprzestało pracy ubiegłej nocy ogółem 800 urzędników: żądają oni 8-godzinnego czasu pracy, podwyższenia płacy o 25 prc. i uznania ich związku. Po południu przyłączyli się urzędnicy z innych dystryktów do strejku.

Chicago, 10 sierpnia. Urzędnicy pocztowi w odezwie wzywają do strejku. Urzędnicy telegraficzni uchwalili rezolucyę, w której wzywają wszystkich kolegów do solidarności.

Chicago, 10 sierpnia. Do wczoraj około 500 urzędników pocztowych zaprzestało pracy. Ogółem strejkuje dotąd 1600 urzędników.

Sprawa marokkańska.

Madryt, 10 sierpnia. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd postanowił wysłać nietylko okręty wojenne, ale także znaczną liczbę wojska do Marokka. Na razie wyruszy tam 500 żołnierzy.

Tulon, 10 sierpnia. Dwa okręty z wojskiem wyruszyły wczoraj wieczorem do Marokka.

Londyn, 10 sierpnia. Do *Biura Reutera* donoszą z Mogador: Wiadomość o bombardowaniu Casablanki wywarła wśród tutejszej ludności bardzo niekorzystne wrażenie i zwiększa wrogie usposobienie ku Francuzom. W Marrakesz panuje spokój.

Tanger, 10 sierpnia. Jak donoszą z Casablanki, Marokkańczycy pastwili się z niesłychanem okrucieństwem nad zwłokami pomordowanych Europejczyków; wleczono trupy przez całe miasto wśród naigrywań.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 sierpnia 1907. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 644·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 744·—, Akcye Anglobanku 301·50, Akcye Unionbanku 537·—, Akcye Länderbanku 427·—, Akcye Bankvereinu 532·—, Akcye Bodencredit 1010·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 653·—, Akcye kolei Południowej 152·50, Akcye kolei Elbethal 421·—, Akcye kolei Północnej 5210·—, Akcye kolei czerniowieckiej 553·—, Akcye Alpiny 588·25, Akcye Rima Muranyi 536·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2576·—, Akcye Fabryki broni 467·—, Akcye Tureckie tytoniowe 417·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 535·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·20. Renta majowa 95·85, Austryacka Renta koronowa 95·90, Węgierska Renta koronowa 91·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·40, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 95·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·75, 4-prc. Listy Banku krajowego 95·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 105·00, 5-prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4-prc. Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·50. 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·60, Losy tureckie 183·75, Marki 117·46. Rubel 253·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka 1906 r. 83·00.

Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Rządowo upoważniony geometra cywilny
WŁADYSŁAW JEDYNAKIEWICZ
c. i k. emeryt. podpułkownik i były geometra wojskowy i tryangulator c. i k. wojsk. instytutu geograficznego, otworzył kancelaryę dla wszelkich robót w zakres miernictwa wchodząccyh mianowicie: parcelacya dóbr, pomiary lasowe, regulacya granic gminnych oraz prywatnych posiadłości, wyrównanie sporów granicznych, podział większych i mniejszych posiadłości, niwelacye etc. przyjmuje również sporządzanie planów dla użytku P. T. adwokatów, notaryatów i sądów. — Biuro w domu własnym, Lwów, KRZYŻOWA l. 52.

Do najęcia!
ul. Asnyka Nr. 7,
1 pokój kawalerski
z osobnym wchodem i zupełnem umeblowaniem.

Niniejszem oświadczam, że gdy p. **Henryk Veltzé** z dniem 3-go sierpnia b. r. z biura mego wystąpił, przeto wszelkie interesa załatwione przez niego w mem imieniu po powyższej dacie wiązać mnie nie będą.

Stanisław Sokołowski
Biuro dzienników i ogłoszeń.

Jako korzystną lokacyę kapitału
polecamy
4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.
Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej
Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien.
Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.
WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.
ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), **Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.**
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.
Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Kawiarnia „Wiedeńska"
znakomita kawa.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 sierpnia 1907.

Hotel George'a.

PP. A. Drzewiecki z Zakopanego, L. Winarski z Rossyi, R. Lichtman z Kijowa, K. Sichulski z Krakowa.

Hotel Francuski.

P. S. Biedermann z Borysławia.

Hotel Europejski.

PP. W. Mieszkowski z Królestwa P., I. Woźniakowski z Kańczugi.

Hotel Imperial.

PP. G. Ziembicki z Dzwiniacza, S. Niezabitowski z Uherska.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 sierpnia

Lwów, dnia 10 sierpnia	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	—	576	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	563	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	20	99	90
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	90	95	60
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	99	70	100	40
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	95	10	95	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	95	—	95	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	50	94	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	50	94	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	50	95	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	93	20	93	90
„ „ „ 4 konwen.	96	—	96	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	43
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	252	10	254	10
100 marek niemieckich	117	50	118	—

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 sierpnia 1906.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96 20	96·40
styczeń-lipiec	96·15	96 35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·65	97·85
kwiecień-październik	97·65	97·85
Koronowa waluta.	**płacą**	**żądają**
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	146·90	148·90
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	200·—	202·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	245·50	249·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	245·50	249·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290 75	291·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·75	114·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·20	96·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·65	114·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	465·—	465·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·95	120·95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·30	97·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·—	97·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·10	98·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·80	97.80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·40	97·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95.60	96.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·20	115·20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·60	91·80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	138·75	140 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185·50	187·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	185 50	187 50
Koronowa waluta.	**płacą**	**żądają**
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·30	92·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	104·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·25	102·25
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·35	95·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·50	97·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·50	96·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	106·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	184·—	185·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	96·25	97·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	258·50	264·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	267·50	273·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	101·90
„ „ „ „ „ 4 pr.	97·50	98·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	95·—	96·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·90	95·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·65	100·65
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·85	93·85
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·15	98·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·70	99·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	113·50
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·60	87·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·80	95·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·35	22·35
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	422·—	423·—
Clary 40 zł. m. k.	141·50	147·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84·—	88·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·50	93·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60·—	64·—
Koronowa waluta.	**płacą**	**żądają**
Palfy 40 zł. m. k.	175·50	181·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	44·25	46·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·25	28·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	199·—	205·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	85·50	89 50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	302·75	303·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3385·—	3395·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	649·50	650·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	749·50	750 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	565 50	567·—
Galic. banku hip. 200 zł.	573·—	575·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	428 50	429 50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1630·—	1640·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	538·—	538 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	241·25	242·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	241·—	242·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	472·—	476·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	426·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5230·—	5240·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	—·—	365·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	993·—	995·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	728·—	732·20
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	528·—	533·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	591·25	592·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2595·—	2599·—
Schodnicy 500 kor.	515·—	520·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	419·—	420·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	256·—	260·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·35	240·65
Paryż za 100 franków	95·45	95·65
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·40	117·60
Włoskie banki	95·50	95·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·52½	95 65
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11 39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·15
20-markówka	23·46	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 65	95·90
Ruble	2·52¾	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(6275 2—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Piątek 16 sierpnia 1907 od 10 do 12 godziny: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Sobota 17 sierpnia 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1907.

L. cz. E. 466/7 (6) (6449 2—3)

Na żądanie Natana Ginsberga odbędzie się dnia 17 września 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Nowem siole licytacya młyna sącogazowego w Dobromirce, Michała Ginsberga własnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3690 kor.

Najniższa cena wynosi 2460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, protokół ocenienia, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej mienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 17 lipca 1907.

L. 55285/VII. (6451 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się 29 sierpnia 1907 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1907 wynoszą 41.802 kor. 18 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych..

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, po terminie zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5 sierpnia 1907.

L. cz. E. 4606/6 (38) (6495)

Dnia 17 września 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya realności objętej whl. 604 ks. grunt. gm. Stryj położonej na przedmieściu przy ulicy Kilińskiego, składającej się z domu parterowego murowanego i dwu oficyn jednopiątrowych murowanych, tudzież przynależności, składających się z 32 sztuk okien.

Wartość szacunkowa tej realności z przynależnością wynosi 55.149 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 27.575 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 24 lipca 1907.

L. cz. E. 111/7 (6) (6483)

Dnia 4 września 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya 1) 3/7 części realności whl. 357, 2) 4/7 części whl. 1532 gm. Tułuków, 3) 3/7 części whl. 1090, 4) 4/7 części whl. 516, 5) 4/7 części whl. 1361, 6) 3/7 części whl. 1547 b, 7) 4/14 części whl. 1587, 8) 4/7 części whl. 2019, 9) 4/7 części whl. 2020, ad 3) do 9) gm. Zabłotów, 10) 4/7 części whl. 205 gm. Demycze Feigi z Thauów Steinfelsen własnych, stanowiących grunta orne.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 710 kor., 2) na 1226 kor., 3) na 4660 kor., 4) na 800 kor., 5) na 1268 kor., 6) na 180 kor., 7) na 415 kor., 8) na 3725 kor., 9) na 166 kor. 60 hal., 10) na 625 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 473 kor. 33 hal., 2) 817 kor. 33 hal., 3) na 3106 kor. 66 hal., 4) 533 kor. 33 hal., 5) 845 kor. 33 hal., 6) 120 kor., 7) 276 kor. 66 hal., 8) 2483 kor. 33 hal., 9) 111 kor. 06 hal., 10) 416 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 14 lipca 1907.

L. cz. E. 695/7 (6) (6466)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle, zastąpionego przez adwokata dra Adamskiego odbędzie się dnia 17 września 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya realności a) whl. 426 i b) whl. 442 ks. gr. Brzyska objętych.

Nieruchomości te w całości wystawione na licytacyę, są ocenione a to a) na 200 kor. i b) na 230 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 133 kor. 32 hal., zaś ad b) 153 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 29 lipca 1907.

L. cz. E. 82/07 (10) (6470)

Dnia 20 września 1907 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 751 gminy Bohorodczany.

Dom murowany z przynależytościami oceniono na 12.000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 6000 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie. tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 3 czerwca 1907.

L. cz. E. 689/7 (3) (6485)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności odbędzie się dnia 19 września 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6 licytacya realności objętej whl. 262 księgi gr. gminy Zazulińce, składającej się z pgr. 652/3 rola dłużników Kseni i Nikiefora Dzurmanów w Zazulińcach własnej.

Nieruchomość powyższą oceniono na 1010 kor.

Najniższa cena wynosi 673 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w kancelaryi Oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 18 lipca 1907.

L. cz. E. 1101/6 (8) (6477)

Dnia 20 września 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya a) niewydzielonej połowy ciała hip. wyk. 388 kg. gk. Mosty wielkie Szulima Hochmera własnej, składającego się z pb. 818 lk. 811 miasta i domu, i pgr. 1101 1 ogrodu;

b) całego ciała hip. wyk. 1579 kg. gk. Mosty tego samego własnego, składającego się z pgr. 1100/2 ogrodu, niemających przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 3800 kor., ad b) na 400 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) kwotę 1920 kor., ad b) kwotę 166 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, kancelaryi oddziału 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tem uwiadamia się Szulima Hochmera nieznanego z miejsca pobytu edyktem, z tem, że w celu ochrony jego praw c. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanowił adw. dr. Leona Jekelesa we Lwowie kuratorem, który będzie go zastępywać na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi, lub nie wymieni pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie. dnia 30 lipca 1907.

L. cz. E. 847/7 (6) (6480)

Na żądanie Reizi Chotiner odbędzie się dnia 29 sierpnia 1907 o godz. pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya połowy realności whl. 854 gm. kat. Lipowce, składającej się z pola ornego łącznego obszaru 2 har. 11 ar. 62 m. kwadr.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 467 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 29 lipca 1907.

L. cz. E. 760/7 (4) (6475)

Dnia 2 września 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya połowy ciała hipotecznego l. 214 ks. gr. gm. Bihale.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 330 kor. i składa się z budynku drewnianego słomą krytego, jednej parceli ornej i jednej tworzącej pastwisko.

Najniższa cena wynosi 220 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 2 lipca 1907.

L. cz. E. 315/7 (5) (6476)

Dnia 7 września 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya realności objętej wykazem hip. 552 ks. gk. Kulawa składającej się z domu, zabudowań gospodarczych, roli i łąki nieposiadającej przynależności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 23.226 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 15484 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym kancelaryi oddziału 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 18 lipca 1907.

(6509)

Ogłoszenie.

Podpisany zarządca masy konkursowej błp. Irego Weinstocka właściciela fabryki kotlarskiej w Mikulińcach ogłasza niniejszem, że na podstawie uchwały wierzycieli tejże masy nastąpi sprzedaż towarów do tej masy należących w drodze ofertowej.

Szczegółowy spis przedmiotów jakoteż ceny szacunkowe przejrzeć można w kancelaryi podpisanego zarządcy masy w godzinach urzędowych.

Przedmioty sprzedać się mające oglądnąć można na miejscu codziennie od 3—5 godz. po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Oferty muszą być wniesione pisemnie na ręce zawiadowcy masy konkursowej do dnia 15 października b. r.

Do każdej oferty dołączonem ma być wadyum w 1/10 części ofiarowanej ceny.

Mikulińce, dnia 8 sierpnia 1907.

Zawiadowca masy konkursowej
Dr. Leon Rossberger adwokat
krajowy w Mikulińcach.

L. cz. E. 913/5 (10) (6498)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Glinianach do rąk Dyrekcyi odbędzie się dnia 14 sierpnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, relicytacya połowy ciała hip. obj. whl. 23 ks. gr. gm. Jaktorów z par. bud. 174 i pgr. 174, 123, 125, 126, 1544, 2375, 3204/1, 3266, 3267, 3542, 3543, 3601, 4736 wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Połowa nieruchomości tejże, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2350 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi t. j. kwotę 1195 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 20 lipca 1907.

L. cz. E. 672/7 (3) (6484)

Na żądanie Leiby Lindnera odbędzie się dnia 12 września 1907 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 6 licytacya połowy realności objętej whl. 396 ks. gr. gm. Dobrowlany, składającej się z pb. 30/2, chaty, komórki i pgr. 75/2 ogród dłużnika Dmytra Tkaczyka w Drobrowlanach własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu kamiennego.

Nieruchomość powyższa oceniona jest 547 koron 80 hal., przynależności zaś na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 388 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 12 lipca 1907.

L. cz. E. V. 260/7 (7) (6494)

W sprawie egzekucyjnej Jonasa Rubina w Stanisławowie przeciw zobow. masie spadkowej po bp. Mojżesza Ascher w Stanisławowie, zast. przez kuratora adw. dr. S. Blausteina w Stanisławowie o zniesienie współwłasności realności obj. whl. 1527 ks. gr. gm. Stanisławów, wyznacza się do publicznej licytacyi tej realności zpn. termin na dzień 30 sierpnia 1907 godz. 9 przed południem biuro Nr. 18.

Realność whl. 1527 gm. Stanisławów składa się z pb. 1726 obszaru 175 m^2 pg. 2373/1, ogrodu 70 m^2 przy ulicy belwederskiej położonych. Na pb. jest dom mieszkalny z budynkiem gospodarczym.

Realność tę oceniono na 1610 kor. 25 hal. Cena wywołania jest wartość szacunkowa.

Prawa wierzycieli hipot. pozostają nienaruszone za wliczeniem ich na poczet ceny kupna.

Cena kupna ma być rozdzieloną pomiędzy współwłaścicieli w stosunku do ich udziałów.

Warunki licytacyjne i dokumenta odnoszące się do tej sprzedaży można przejrzeć w podp. sądzie biuro 18 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 24 lipca 1907.

L. cz. E. 808/7 (3) (6474 1—3)

Na żądanie Henryka Schlacheta w Nowym Sączu odbędzie się dnia 9 września 1907 o godzinie 10 przed południem licytacya realności lwh. 350 gminy Męcina, Wojciecha i Małgorzaty Piwowarów własnej z przynależytościami.

Cena szacunkowa wynosi 7155 koron 64 hal.

Najniższa cena wynosi 4771 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, 17 lipca 1907.

L. cz. E. 1615/7 (6473)

Na żądanie masy konkusowej firmy handlowej Kurz, Reiner et Königsberg, zastąpionej przez zarządcę Józefa Leiby Barona, odbędzie się dnia 5 września 1907 o godzinie 8·30 rano w sądzie tutejszym Nr. II. licytacya realności lwh. 2110 gm. Kałusz, Mechla Reinera własnej, 9/64 części realności whl. 1380 tej samej gminy, Menaschego Königsberga własnych, 2/15 części whl. 1367 gminy Kałusz, Mosesa Kurza s. Israela własnych, całej realności whl. 1389, 2/3 części realności whl. 1390 i 23/31 części realności whl. 1931 ks. gr. gm. Kałusz, Altera vel Abrahama Isaka Kurza własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na sumę 3330 kor., druga na sumę 1053 kor., trzecia na sumę 1374, czwarta na sumę 2800 kor., 2/3 części whl. 1390 na sumę 5494 kor., zaś 23/31 części whl. 1931 na sumę 3668 kor.

Najniższa cena kupna wynosi co do realności whl. 2110 sumę 1055 kor. co do 9/64 części whl. 1380 sumę 526 kor. 50 h., co do 2/15 części realności whl. 1367 sumę 687 kor., co do whl. 1389 sumę 1400 kor., co do 2/3 części whl. 1390 sumę 2747 kor., a wreszcie co do 23/31 części whl. 1931 sumę 1834 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 26 lipca 1907.

L. cz. E. 1403/6 (24) (6472)

Na żądanie Firmy Röhrenwalzwerk Schönbrunn w Schönbrunn, zastąpionej przez adw. dr. Karola Richtera w Moraw. Ostrawie odbędzie się dnia 30 sierpnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya nieruchomości whl. 14, połowy lwh. 20 całej lwh. 169, 1/5 części lwh. 109 ks. gr. gm. Wietrzno objętych, Herscha Izraela własnych, składających się łącznie z 10 parcel gruntowych ornych, pastwisk i drogi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 5000 kor.

Najniższa cena wynosi 3500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, dnia 16 lipca 1907.

L. 3819. (6487 2—3)

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Jasła ogłasza licytacyę na wydzierżawienie prawa propinacyi u siebie wraz z dodatkami gminnemi od trunków, tudzież na ewentualne poddzierżawienie prawa propinacyi w Gorajowicach z przyległościami wraz z realnością do tej propinacyi należącą, w Ulaszowicach.

Cena wywołania na dzierżawę propinacyi miejskiej wynosi 62.251 kor., zaś za poddzierżawę propinacyi w Gorajowicach z przyległościami i czynszem najmu domu propinacyjnego tamże 13.400 koron.

Licytacya odbędzie się w dniu 20 sierpnia r. b. od godziny 9 rano do 1 z południa.

Magistrat miasta Jasła.
Jasło, dnia 10 lipca 1907.

L. cz. E. X. 4301/6 (6) (6488)

Na żądanie Mani Scheiner, właścicielki realności w Stanisławowie, zastąpionej przez adw. dr. Mellera, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 przy ulicy Kraszewskiego licytacya realności whl. 1040 Stanisławów obejmującej ppbud. 853 (N. d. 129¹/₄) 852 (N. d. 224³/₄) bez budynków i pgr. 759 łącznej powierzchni 1245 m² przy ulicy Sobieskiego położonej, ocenionej na 13.260 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 6630 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 4 lipca 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 4/7 (2) (6419 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Ettingera kupca z Tarnowa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Spitzera w Tarnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Eliasza Simchego w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30 lipca 1907 godz. 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 sierpnia 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 22 sierpnia 1907 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 17 lipca 1907.

L. cz. S. 3/7 (43) (6463)

W konkursie Banku dla handlu i eskontu w Stryju celem likwidacyi i uporządkowania zgłoszonych przez zawiadowcę masy Tobiasza Pindesa wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 4 września 1907 wyznacza się audyencyę na dzień 5 września 1907, godzinę 9 przed południem w tutejszym c. k. sądzie w biurze Nr. 133.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 7 lipca 1907.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Prez. 2935 (2/7) (6417 3—3)

Konkurs.

Przy domu więziennym w Rzeszowie są do obsadzenia trzy nowo systemizowane posady dozorczyń więziennych z płacą roczną 800 kor., prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, dodatkiem aktywalnym 240 kor. rocznie i prawem do pomieszczenia w budynku więziennym.

Podania o te posady wnosić należy do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie do dnia 8 września 1907.

W tychże podaniach należy dołączonymi urzędowymi dokumentami względnie w inny sposób wykazać:

1. Obywatelstwo austryackie;
2. Pełnoletność i nieprzekroczenie 30 lat życia;
3. Fizyczną zdolność do służby;
4. Nieposzlakowane życie;
5. Bezdzietność, wolny stan lub wdowieństwo;
6. Znajomość czytania, pisania, rachunków, języka polskiego oraz prostych robót kobiecych.

Powyższe trzy posady będą jednakowoż na razie obsadzone prowizorycznie pomocniczemi dozorczyniami więźniów, które pobierać będą dzienne wynagrodzenie w wysokości 2 kor. 40 hal., oraz otrzymają pomieszczenie w domu więziennym.

Po upływie jednego a najdalej dwu lat będą mogły pomocnicze dozorczynie więźniów w razie zadawalniającej aplikacyi uzyskać bez ponownego ubiegania się stałe posady dozorczyń więziennych na warunkach na wstępie konkursu podanych.

Bliższych wyjaśnień w tej mierze zasięgnąć można w kancelaryi Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Rzeszów, dnia 5 sierpnia 1907.

L. cz. 1228. (6452 2—2)

Konkurs.

Zwierzchność gminna w Bołszowcach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z siedzibą w Bołszowcach.

Warunki do uzyskania tej posady:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Dowód odbytej praktyki lekarskiej.

Płaca roczna 1000 koron i za zastępstwo oglądacza bydła 60 koron.

Posada ta w pierwszym roku będzie prowizoryczna, poczem nastąpić może stabilizacya.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść do Rady miejskiej w Bołszowcach w terminie do 25 sierpnia 1907.

Nadmienia się, że dotychczasowy lekarz miejski był równocześnie lekarzem sądowym i dostawał subwencyę z Wydziału powiatowego w kwocie 200 kor. rocznie.

Zwierzchność gminna.
Bołszowce, dnia 6 sierpnia 1907.

L. Prez. 17.356. (6438 3—3)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 181 Gazety Lwowskiej ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę sekretarza sądowego we Lwowie z dniem 31 sierpnia 1907 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu wyższego. krajowego.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1907.

L. 102.976/II. (6486 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 630 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1907.

(6490 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 2800 koron.

Wymaganymi są następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Dowody ukończonych studyów prawniczych z trzema egzaminami państwowymi.
4. Dokładna znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.
5. Dowody nabytej praktyki urzędowej, oraz biegłości w traktowaniu spraw.
6. Dowody fizycznej zdolności do sprawowania obowiązków służbowych.
7. Nieposzlakowany charakter.
7. Gotowość złożenia kaucyi w kwocie 1200 koron.

Posada ta nadaną zostanie na razie na rok prowizorycznie, poczem w razie nienagannej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Bohorodczanach najdalej do dnia 1 września 1907 r.

Z Wydziału powiatowego.
Bohorodczany, dnia 1 sierpnia 1907.

L. 102.978/II. (6503)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Ponikwie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego 815 kor. rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 sierpnia 1907 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1907.

(6507)

Konkurs.

Gmina Piaski wielkie pow. Podgórze rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza przy rzeźni gminnej z płacą roczną 1600 koron, wolne mieszkanie, opał i oświetlenie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Zwierzchności gminnej do końca sierpnia 1907.

Zwierzchność gminna.
Piaski wielkie, 7 sierpnia 1907.

L. 102977/II. (6504 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Podliskach małych z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 378 kor. rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 sierpnia 1907 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie

Lwów, dnia 5 sierpnia 1907.

L. 102979/II. (6505 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Skomielnej białej z poborami 3 klasy, 5 stopnia, z ryczałtem na służącego 630 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 sierpnia 1907 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1907.

L. Wp. 1440/07 (6506 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Horodence rozpisuje niniejszem konkurs na posadę woźnego, z płacą rocznych 720 kor., dodatkiem aktywalnym rocznie 72 kor. i pomieszkaniem bezpłatnem w gmachu Rady powiatowej.

Oprócz wymogów zwykłych, potrzebna znajomość języka polskiego i ruskiego i dobre pismo.

Posada na razie prowizoryczna. Po roku nastąpić może stabilizacya.

Odnośne podania należy wnieść najpóźniej do 15 września 1907 r.

Z Wydziału powiatowego.
W Horodence, dnia 10 sierpnia 1907 r.
Prezes:
Theodorowicz.

L. 2018/07 W. R. P. (6055 3—3)

Konkurs.

W myśl § 8 ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 dz. ust. i rozp. krajowych rozpisuje się niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Dzikowie starym w powiecie cieszanowskim.

Okręg sanitarny w Dzikowie starym obejmuje 6 gmin z ludnością 9877 mieszkańców.

Płaca roczna wynosi 1200 koron, ryczałt na objazdy 600 płatne w ratach miesięcznych z góry.

Chcący uzyskać tę posadę, musi oprócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Obowiązkiem lekarza okręgowego będzie utrzymywać aptekę domową.

Nominacyi lekarza okręgowego dokona Wydział krajowy.

Posada ta w pierwszym roku będzie prowizoryczną, poczem nastąpić może stabilizacya.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Cieszanowie w terminie do 20 sierpnia 1907.

Wydział powiatowy.
Cieszanów, dnia 20 lipca 1907.

Wyroki prasowe.

Zl. 182 (6491)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1907, Pr. VII. 16 7, die Weiterverbreitung der Nr 35 der Zeitschrift: Nasa moc" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1907, Pr. 54 7, die Weiterverbreitung des Heftes 5 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom Erntings 1907 wegen der Stelle auf Seite 89 von „Christus stammte" bis „gottmenschlichen asischen Rasse" nach § 122 a, St. G. verboten. Hierdurch wird das am 4 Au-

guſt 1907 verlautbarte Erkenntnis, in welchem beanſtändete Stelle als von „Chriſtus ſtammte“ bis „aſiatiſchen Raſſe“ (richtig „aſiſchen Raſſe“) reichend bezeichnet war, berichtigt; außerdem wird bemerkt, daß in der beanſtändeten Stelle ein zweiter Satz vorkommt, welcher mit „aſiſchen Raſſe“, und zwar mit „göttlichen aſiſchen Raſſe“ endet.

Kuratele.

L. cz. IV. 3/86 P. 17 86 71/VI (6425 3—3)

Edykt.

Józef Zajączek syn Tomasza uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Wilhelma Hargescheimera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 26 czerwca 1907.

L. cz. L. 7/7 (7) (6436 2—3)

Edykt.

Onufry Tymkiewicz z Burkanowa uznany marnotrawnym.

Kurator Andrzej Tymkiewicz z Burkanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 4 lipca 1907.

L. cz. L. 12/7 (5) (6430 2—3)

Ilka Ozaruka z Niezwisk uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Hrycia Kuszniera z Niezwisk.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 7 maja 1907.

L. cz. L. 10/7 (1) (6429 2—3)

Annę Drobko ur. Prajs z Niezwisk uznano marnotrawną.

Kuratorem ustanowiono Iwana Drobko z Niezwisk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 15 maja 1907.

L. cz. P. 236/6 (4) (6424 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Adamca w Staroniwie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Wiśniowskiego w Staroniwie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 7 listopada 1906.

L. cz. L. 6/7 (4) (6481)

Edykt.

Adam Sikora z Zielonki uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem ustanowiono Walentego Sikorę z Zielonki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 19 lipca 1907.

L. cz. P. 82/99 (6479)

Nad Błażejem Sapą urodzonym 30 lipca 1883 w Ottynii przedłużoną została opieka na czas nieoznaczony z powodu wrodzonego niedołęstwa umysłowego; opiekunem jego jest Paweł Gulij z Ottynii.

Sąd Ottynia, 10 czerwca 1907.

L. cz. VII. 277/94 (5) (6478)

Edykt.

Uchyla się kuratelę zawieszoną tus. uchwałą z 13 grudnia 1895 l. 1643 nad Michałem Parasiukiem synem Stefana w Baryszu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 31 lipca 1907.

L. cz. P. III. 259/4 (7) (6496)

Edykt.

Z powodu zmiany kuratora niewłasnowolnego Henryka Lutza ustanowiono kuratorem jego Jakóba Lutza w Grabowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 16 lipca 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1977/7 (2) (6492)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leiserowi Schieberowi kupcowi z Gwoździca wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Mojżesza Brandesa kupca w Kołomyi pozew o zapłatę sumy wekslowej 500 koron.

Na podstawie tego pozwu, wydano nakaz zapłaty dnia 31 maja 1907 l. cz. Cw. 1977/7 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Leisera Schiebera ustanawia się pana adwokata dr. Wallera w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 21 czerwca 1907.

L. cz. C. III. 168/7 (1) (6482)

Edykt.

Przeciw Wojciechowie Rutynie, któremu miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Jana Czerewina jako kuratora masy spadkowej ś. p. Franciszka Dula pozew o 120 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1907 o 9 rano w sądzie tut. Nr. biura 3.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Rutyny ustanawia się pana dr. Rebena adwokata w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wojciecha Rutynę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 1 lipca 1907.

L. cz. C. I. 109/7 (1) (6471)

Edykt.

Przeciw Maryannie Krupowej z Zawady której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Piotra Skrzyneckiego pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 46 ks. gr. gm. Zawada.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 sierpnia 1907 godz. 9 i pół rano Nr. biura 6.

Celem strzeżenia praw Maryanny Krupowej ustanawia się pana Józefa Świerka w Zawadzie kuratorem, który ją będzie zastępował w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 22 lipca 1907.

L. cz. Cw. 1211/7 (1) (6459)

Edykt.

Przeciw Józefowi Grandowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handl. w Brzeżanach przez Izaka Eichenholza negocyanta w Żydaczowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 1600 kor.

Na podstawie pozwu został wydany wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Granda ustanawia się pana dr. Schüssla adwokata w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 2 sierpnia 1907.

L. cz. Cw. 602/7 (2) (6461)

Edykt.

Przeciw dr. Bronisławowi Chwistkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Zakopanem pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 640 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 24 lipca 1907 Cw. 602/7 (1).

Celem strzeżenia praw dr. Bronisława Chwistka ustanawia się pana dr. Tadeusza Gałkiewicza adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie dr. Bronisława Chwistka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 2 sierpnia 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 12/7 (2) (6445 2—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci.

Józef Smagacz, lat około 37 mający, stanu wolnego, syn Antoniego, urodzony w Jastrząbce starej, wydalił się w roku 1900 za zarobkiem do Ameryki, gdzie przebywał w Biadyz Pensylwania-Contry (Aleginy) i gdzie był zatrudniony przy topieniu żelaza. W listopada 1900 r. był zajęty ładowaniem pieca koksem i rudą, stał na pomoście wysokim może 25 metrów, a podczas tego buchnął z pieca ogień, ogarnął Józefa Smagacza, zapaliły się na nim suknie, on zaś uciekając spadł z pomostu i na miejscu się zabił.

Gdy w obec powyższego jest prawdopodobnem, że Józef Smagacz poniósł śmierć, przeto na prośbę Piotra Smagacza wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. — Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora p. Karola Drozdowskiego, c. k. notaryusza w Pilźnie aż do dnia 15 lipca 1908 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29 czerwca 1907.

L. cz. T. 11/7 (3) (6420 2—3)

Edykt

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Katarzyna Iwaniec, urodzona w Lichwinie 17 listopada 1854, córka Hieronima i Katarzyny, stanu wolnego, wydaliła się z Lichwina przed 30 laty, a jako służąca miała przebywać w Tarnowie i w Krakowie.

Przed około 30 laty zjawiła się w Lichwinie, gdzie odbyła połóg, poczem opuściła Lichwin i odtąd słuch o niej zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Józefa Iwańca jej brata z Lichwina postępowanie celem uznania jej za zmarłą. — Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Agatsteinowi w Tuchowie wiadomości o powyż wymienionej.

Katarzynę Iwaniec zaś wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 lipca 1908 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 lipca 1907.

L. cz. T. 50/7 (3) (6456 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Szczepana Rozpędzika, wyrobnika w Zwierzyńcu, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej pow. Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 63.413 na 100 kor. opiewającej, na imię Szczepana Rozpędzika wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 lipca 1907.

L. cz. T. 11/7 (1) (6462 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy handlowej „Dom węglowy Landau Nagel i Ska we Lwowie“ wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla, który opiewa: „Drohobycz den 1 Juni 1907 für K. 1578·63 am 10 September 1907 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Sume von Kronen Eintausend fünfhundert siebsigacht 63/100 den Werth in Kohle und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Benjamin Josef Sussman in Drohobycz zahlbar in Drohobycz b. Akceptanten. Benjamin Josef Sussman mp.“.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni po płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 13 czerwca 1907.

Spadki.

L. cz. A. VII. 164/5 (4) (6468 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu zawiadamia, że dnia 30 czerwca 1904 w Barnowcu zmarł włościanin Piotr Sekuła pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu córek spadkodawcy Zofii i Ewy Sekułowien nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Dymitrem Bartusiakiem z Barnowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 27 maja 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 405/7 stow. V. 44 (6388)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 15 lipca 1907 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie stowarzyszenia „Towarzystwo zarobkowe i gospodarcze „Jedność“ w Przemyślu stow. zajestr. z ogr. poręką“ odbyte 21 maja 1907 wybrało członkiem dyrekcyi Samuela Gutha, kupca w Przemyślu w miejsce Wolfa Orbacha, zaś zastępca członka dyrekcyi Wolfa Orbacha kupca w Przemyślu w miejsce Samuela Gutha.

Przemyśl, 31 lipca 1907.

G. Zl. Firm. 149/7 Rg. B. 1. (6465)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register B. Sitz der Firma: Biala.

Firmawortlaut: „Bielitz-Bialaer Kammgarnspinnerei“.

Gesellschaftsform: Aktiengesellschaft, errichtet auf Grund der mit Erlass des k. k. Ministeriums des Innern von 14 Mai 1907 Zl. 15146 genehmigten Statuten und des Konstituierungsaktes ddto Biala, 17 Juni 1907 G. Zl. 9934.

Betriebsgegenstand: die Gesellschaft bezweckt die Errichtung von Fabriksanlagen mit motorischer Kraft zum Verarbeiten und Verspinnen von Wolle und Kammzug, einfach und doubliert, in rohweisem Zustande, ebenso das Färben und Bleichen von Wolle und Kammzug zur Herstellung färbiger und melierter Garne in allen Variationen: einfach und doubliert oder mehrdräthig, ferner der Handel und Vertrieb der von der Gesellschaft hergestellten Produkte und der Ein- und Verkauf aller in ihren Geschäftskreis einschlägigen Artikel.

Besondere Eintragungen:

a) Die Dauer der Gesellschaft ist nicht auf eine bestimmte Zeit beschränkt.

b) Das Aktienkapital beträgt 1,200.000 Kron. zerteilt in 6000 Stück voll eingezahlte Aktien à 200 Kron. und kann nach Bedarf über Beschluss des Generalversammlung ohne staatliche Genehmigung durch die Herausgabe neuer bar und voll einzuzahlender Aktien zu 200 Kron. bis auf den Betrag von 2,000.000 Kron. erhöht werden. Die Aktien lauten auf den Inhaber.

c) Der Vorstand der Gesellschaft ist der Verwaltungsrat; derselbe hat aus mindestens fünf und höchstens neun Mitgliedern zu bestehen, die von der Generalversammlung für die erste Wahlperiode auf die Dauer von fünf Jahren gewählt worden sind und in der Folge auf die Dauer von drei Jahren gewählt werden sollen.

Im Falle des Ablebens oder Austrittes eines Verwaltungsratsmitgliedes vor Ablauf seiner Funktionsdauer ist der Verwaltungsrat berechtigt, sich bis zu der durch die nächste ordentliche Generalversammlung zu vollziehenden definitiven Wahl der erledigten Verwaltungsratsstellen vornehmen, wenn die Anzahl der Mitglieder des Verwaltungsrates unter die statutenmässige Minimalzahl von fünf gesunken ist.

In der konstituierenden Generalversammlung vom 17 Juni 1907 wurden als Verwaltungsräte gewählt.

1. Dr. Carl Bincer, Bankdirektor in Bielitz;

2. Gustaw Molenda, Fabriksbezitzer in Bielitz;

3. Ludwik Neumann, Bankdirektor in Biala;

4. Gustaw Heinrich Pfefferkorn, Fabriksbezitzer in Glauchau (Sachsen);

5. Viktor Pfister, Fabriksdirektor in Bielitz;

6. Leopold Vogt, Färbereibesitzer in Lobnitz.

d) Die Firma der Gesselschaft wird derart gezeichnet, das dem vorgedruckten, oder von wem immer geschriebenen Namen der Gesellschaft zwei Mitglieder des Verwaltungsrates oder ein Mitglied des Verwaltungsrates und ein mit der Prokura betrauter gesellschaftlicher Beamter ihre Unterschriften beizetzen.

Die Prokuristen haben ihrer Fertigung einen die Prokura andeuteuden Zusatz beizufügen.

e) Die Mitglieder des Verwaltungsrates werden durch die authentisch ausgefertigten Wahlprotokolle und die Beamten der Gesellschaft durch entsprechende Bescheinigungen des Vervaltungsrates legitimiert.

f) Alle öffentlichen Kundmachungen der Gesellschaft erfolgen rechtswirksam durch den Verwaltungsrat in der amtlichen „Wiener Zeitung“ und in der amtlichen „Lemberger Zeitung“.

Tag der Eintragung: 29 Juli 1907.

K. k. Kreis- als Handelsgericht

Abteilung II.

Wadowice, am 26 Juli 1907.

L. cz. Firm. 578/7 (6390)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „kupieckie Towarzystwo eskontowe w Błażowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem, zgromadzeniu członków odbytem 16 czerwca 1907 uchwalono zmianę §§ 1, 4, 5, 7, 11, 12, 15, 16, 18, 19 i 22 statutu.

Rzeszów, dnia 6 lipca 1907,

G. Zl. Firm. 708 Rg. C. 7 (6325)

Eintragung einer Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

In das Register C. wurde eingetragen.

Firma der Gesellschaft: „Hamburg-galizische Erdölgeselschaft mit beschränkter Haftung“, polnisch: „Hambursko-galicyjska spółka naftowa z ograniczoną poręką“.

Sitz der Gesellschaft: Lemberg.

Tag des Abschlusses des Gesellschaftsvertrages: 17 Juni 1907.

Gegenstand des Unternehmens. Gewinnung von Erdöl u. anderen bituminösen Mineralien aus den Grundparzellen Cat. Nr. 1798/2, 1799/2, 1807/1 u. 1808 der Catastralgemeinde Tustanowice.

Höhe des Stammkapitales: 80.000 K., welche gänzlich eingezahlt wurden.

Name, Beruf u. Wohnsitz der Geschäfsführer Rodrigo de Castro, Banquier in Hamburg, Alterwall 69.

Rechtsverhältnisse der Gesellschaft: die Gesellschaft gründet sich auf den Gesellschaftsvertrag de dato Lemberg 17 Juni 1907 Gerich. Zl. 36509 der Gesellschafter Rodrigo de Castro leistete die Einzahlung seiner Stammeinlage in der Weise, dass er das ihm zustehende u. zu zeinen Gunsten in der Grundbuchseinlage Zl. 182 u. 145 der Catastralgemeinde Tustanowice einverleibte Recht der Gewinung von Erdöl u. anderen bituminösen Mineralien aus den Grundparzellen Nr. 1798/2, 1799/2, 1807/1 u. 1808 der genanten Gemeinde in dem verabredeten u. angenommenen Werte von 79.500 K. der Gesellschaft überlies.

Tag der Eintragung: 22 Juli 1907.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 22 Juli 1907.

L. cz. Firm. 196/7 Stow. I./263 (6391)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze salinarne w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 21 marca b. r. wybrano ponownie na przeciąg dalszych lat trzech pp. Karola Banka dyrektorem, a Franciszka Rerutkiewicza urzędującym zastępcą dyrektora, zaś w miejsce drugiego urzędującego zastępcy dyrektora p. Tomasza Angrockiego p. Franciszka Zgud, budowniczego salinarnego w Drohobyczu.

Data wpisu: 8 maja 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 27 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 648 poj. 191 (6444)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Wiktor Leibler“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: restauracya i wyszynk.

Dzień wpisu: 28 lipca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27 lipca 1907.

L. cz. Firm. 242/7 stow. I. 372 (6418)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Czukiew.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Czukwi stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Czukiew 28 maja 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: Nieograniczony.

Dyrekcya: Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków.

Na pierwszem konstytującem walnem zgromadzeniu członków odbytem 28 maja 1907 wybrano ks. kanonika Jana Paszkiewicza proboszcza w Czukwi, przełożonym zarządu, Józefa Tymkiewicza gospodarza w Czukwi zastępcą przełożonego zarządu, zaś Józefa Tesarowicza, Michała Waca i Władysława Freya, gospodarzów w Czukwi członkami zarządów.

Podpis firmy (F. Z.) Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Do ogłoszeń służy tablica umieszczona w lokalu spółki, w razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem dla spółek rolniczych przez krajowy Patronat.

Wszelkie ogłoszenia Spółki winny być podpisane przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę, wyjąwszy wypadki przewidziane w §§ 17, 30 i 36 w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca.

Udziały członków: 10 koron jeden udział.

Odpowiedzialność: Nieograniczona.

Data wpisu: 8 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 1 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 356 stow. I. 266/22 (6423)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy Firmie „Spar-und Creditverein in Tłuste registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ towarzystwo oszczędności i kredytowe w Tłustem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zebraniu członków dnia 26 marca 1907 uchwaloną została zmiana pierwszego ustępu § 3 statutów, który teraz opiewać będzie: „für die Genossenschaft zeichnet in der Regel der Vorstand durch alle seine Mitglieder“ i że w miejsce ustępujących dwóch członków zarządu Fabiana Hollenberga i Antschla Halperna wybrani zostali na 10 lat do dyrekcyi: Józef Sternlieb na kasyera, Antschel Halpern na kontrolora i Fabian Hollenberg na zastępcę dyrektora wszyscy trzej w Tłustem zamieszkali.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 607 Rg. A. I. 57 (6329)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Zygmunt Fluss“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: biuro przyjęć dla farbiarni artystycznej i pralni chemicznej Zygmunta Flussa w Bernie.

Właściciel: Zygmunt Fluss, przemysłowiec w Bernie.

Zakład filialny zakładu głównego pod firmą „Sigmund Fluss“ w Bernie istniejącego.

Prokurę udzielono Dawidowi Eisenbergerowi w Krakowie zamieszkałemu.

Dzień wpisu: 14 lipca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 lipca 1907.

L. cz. Firm. 818 Rg. A. I. 42 (6327)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Greif Chameides et Rosenkranz“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem w jakiejkolwiek formie, tudzież progami.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 września 1907.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Fischel Greif, kupiec w Putilli, Dawid Chameides, kupiec w Śniatynie i Moses Rosenkranz, kupiec we Lwowie.

Do zastępstwa spółki są uprawnieni: którzykolwiek dwaj ze spólników łącznie.

Podpis firmy: łączny podpis którychkolwiek dwóch spólników pod brzmieniem firmy.

Dzień wpisu: 23 lipca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23 lipca 1907.

L. cz. Firm. 54/7 pojed. I. 48 (6407)

Obwieszczenie.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono firmę:

Brzmienie firmy: Apteka w Gorlicach Walerego Rogawskiego a to wskutek zrzeczenia się koncesyi przez dotychczasową posiadaczkę p. Maryę z Bochniewiczów Rogaską.

Dzień wpisu: 6 kwietnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 6 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 340/7 Rj. A. I. 31 (6387)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm Oddz. A.:

Siedziba firmy: Mościska.

Brzmienie firmy: Samuel Leiner i spółka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i sprzedaż drzewa w Krukienicach.

Forma spółki: jawna spółka handlowa handlowa od 1 stycznia 1907.

Spólnicy jawni: Mojżesz Goldgart, Chaskel Grünspann, Samuel Leiner i Aron Reicher, wszyscy kupcy w Mościskach.

Podpis firmy (F. Z.): pod wyciśniętą stampilią „Samuel Leiner i spółka“ umieszczą swe podpisy którzykolwiek dwaj spólnicy.

Data wpisu: 15 lipca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 30 lipca 1907.

L. cz. Firm. 519 stow. II. 152 (6365)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Biskupice.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Biskupicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Franciszek Sobczyk i Józef Stankowicz.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Domoń rolnik w Biskupicach jako zastępca przełożonego zarządu i Józef Jaszczyk rolnik w Trąbkach jako członek zarządu.

Data wpisu: 11 czerwca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 804 poj. II 126 (6323)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedyńczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Heinrich Bauer“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: eskont weksli.

Prokurę udzielono: Bernardowi Bauerowi.

Data wpisu: 23 lipca 1907.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23 lipca 1907.

G. Z. Firm. 741 Rg. B. 8 (6322)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel-und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register Abteilung B.:

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Ustředni banka českych spořitelen, filia we Lwowie“.

Als Mitglieder des Verwaltungsrates wurden eingetragen: I. U. dr. Richard Krofta, Sekretär, jetzt direktor der Sparkasse der Stadt Pilsen, Johann Liebich, direktionsvorstand der städtischen Sparkasse in Pardubitz, I. U. dr. Vladimir Srb, Adwokat in Prag.

Datum der Eintragung: 18 Juli 1907.

K. k. Landes-als Handelsgericht, Abt. IV.

Lemberg, am 18 Juli 1907.

L. cz. Firm. 590/7 Sp. (6223)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Biedaczów.

Brzmienie firmy: Franciszek Karasiński i Kornel Kowalewski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „wyrąb lasu i handel drzewem“.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 6 lipca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 lipca 1907.

L. cz. Firm. 193/7 Stow. I./375 (6367)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „Skład drzewa w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: Drohobycz 24 lutego 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno i sprzedaż na wspólny rachunek i za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, drzewa i materyałów opałowych, oraz utrzymywanie własnego składu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z 5 członków, których wybiera Rada nadzorcza z pośród członków stowarzyszenia na przeciąg lat 3 i przedstawia walnemu zgromadzeniu członków do zatwierdzenia. Na pierwszem konstytuującem zgromadzeniu odbytem 24 lutego 1907 wybrani dyrektorami: Bronisław Meszyński, urzędnik Wydziału krajowego, Stanisław Szajna, urzędnik prywatny, Józef Cybulski, Ludwik Fritz i Michał Urbanowicz, trzej ostatni właściciele realności i wszyscy pięciu w Drohobyczu mieszkający na przeciąg trzechletniej kadencyi.

Podpis firmy (F. Z.): Stowarzyszenie będzie podpisywane w ten sposób, że podpisujący do firmy stowarzyszenia dołączają swoje podpisy. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisów przynajmniej dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Udział członków: Najmniej 50 kor., najwięcej 1000 kor.

Odpowiedzialność: W wysokości pięciokrotnej deklaracyi udziału.

Data wpisu: 12 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 1 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 612/7 stow. III. 154 (6364)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Introligatornia związkowa“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką siedzibą w Krakowie.

Data statutu: Kraków dnia 27 czerwca 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest wykonywanie wszelkich robót wchodzących w zakres przemysłu introligatorskiego na wspólny zysk lub stratę; jak niemniej sprzedaż gotowych wyrobów oraz utrzymywanie składu i sprzedaż materyałów dla introligatorów potrzebnych.

Czas trwania: stowarzyszenia nie jest oznaczony.

Dyrekcya: składać się będzie z dwóch członków t. j. kierownika i skarbnika.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem podpiszą obaj członkowie zarządu swoje nazwiska.

Ogłoszenia od stowarzyszenia wychodzące umieszczane będą jednorazowo w jednym z dzienników krakowskich.

Udziały członków: wynoszą po 25 koron. Jeden członek może posiadać najwięcej 20 udziałów.

Odpowiedzialność: członków za zobowiązania stowarzyszenia rozciąga się do udziału tudzież do dalszej kwoty równającej się wysokości udziału.

Data wpisu: 17 lipca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 15 lipca 1907.

L. cz. Firm. 22/7 Rg. A. (6464)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru A.

Siedziba firmy: Jaszczurowa.

Brzmienie firmy: Helena Thetschel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: browar.

Właściciel (1): Helena Thetschel.

Data wpisu: 25 lipca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 23 lipca 1907.

Ч. спр. Firm. 106 7, Stow. C. 71 (6368)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварищень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Сколе.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Сколім, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Никола Цогла, настоятель, Артур Мадейский, заступник настоятеля і Гіполіт Струковский, член заряду.

Члени дирекциї вибрані: Іван Форович, настоятель, Андрій Добосевич, заступник настоятеля, Теодор Бекеш, член заряду.

Дата впису: 4 липня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ IV.

Стрий, дня 28 червня 1907.

L. cz. Firm. 113/7 stow. II. 44 (6460)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie:

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe dla handlu i przemysłu w Dębowcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną podwójną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu odbytem w dniu 12 maja 1907 uchwalono zmianę ustępu b. § 12, p. 4 § 17, ust. d. § 43 i § 68 statutu.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd między innemi: inkasowanie i pośredniczenie przy inkasowaniu weksli.

Obecnie między innemi: inkasowanie i pośredniczenie przy inkasowaniu weksli członków (§ 17 p. 4).

Data wpisu: 20 lipca 1907.

C. k Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział IV.

Jasło, dnia 20 lipca 1907.

Ч. сп. Firm. 89/7 Stow. C. 147 (6091)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Вітвиця.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Вітвици, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Вітвиця дня 21 мая 1907.

Предмет підприємства: Старати ся о материяльне і моральне піднесенє членів спілки, іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички, потрібні в господарстві, промислї і торговли, а то з фондів які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів;

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовуэ вкладки щадничі;

в) підпирати творенє спілок і зарібкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: О. Никола Дерлиця, парох в Вітвици, яко настоятель, Петро Васильковин Вітвицкий, господар в Вітвици, яко заступник настоятеля; члени: Марко Ляйбінець Вітвицкий, Никола Гошовский і Василь Сабан, господари в Вітвици.

Підпис фірми: під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня: будуть на таблици на вні льокалю товариства в Вітвици, а в случаю потреби в часописи „Дїло“.

Уділ членів: 10 кор.

Відвічальність: необмежена.

Дата впису: 5 червня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Віддїл IV.

Стрий, дня 31 мая 1907.

Ч. спр. Firm. 706 Stow. II. 258 (6216)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: місто Белз.

Фірма звучить: Народний Дом в Белзї общество зареєстроване з обмеженою порукою.

З дирекциї уступили: О. Михаіл Була, Антін Окпиш і Михайло Савчиньский члени дирекциї і Теодор Лїскревич, Григорий Лїсецкий і Іван Серафин, заступники членів дирекциї.

На загальних зборах 10 червня 1907 вибрано слїдуючу дирекцию: О. Володимир Ринавец, яко предсїдатель і поновно Михайло Савчиньский, яко касиєр, Антін Окпиш, яко контролер, заступниками вибрані на тихже загальних зборах О. Лука Салук, Михайло Галань і поновно Іван Серафин.

Дата впису: 5 липня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Віддїл IV.

Львів, дня 5 липня 1907.

Ч. спр. Firm. 102/1 Stow. II. 84 (6392)

Оповіщенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Саноцї оголошує, що в реєстрі для стоваришень зарібкових і господарских вписав при фірмі Общество взаимного кредиту „Бескидъ“ в Саноцї, що на загальних зборах членів того общества відбувших ся дня 9 мая 1907, вибраний зістав на члена дирекциї на протяг одного года др. Александер Савюк, адвокат в Саноцї, на місце упокоившого ся бл. п. Маркіяна Чемериньского.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл IV.

Санок, дня 6 липня 1907.

Doniesienia prywatne.

Walne Zgromadzenie

członków Spółki Spożywczej w Kamionce str. odbędzie się w sali rady gminnej w dniu 17 sierpnia 1907 o godzinie 7 wieczorem.

Porządek obrad:

1. Odczytanie ostatniego protokołu oraz pisma Związku stowarzyszeń z lustracyi.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi i udzielenie tejże absolutoryum z rachunków za rok 1906.
3. Rozdział zysków za r. 1906.
4. Wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się następne posiedzenie bez względu na ilość obecnych dnia 17 sierpnia b. r. o godz. 8 wieczór.

Rada nadzorcza.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY

ważny od 1 maja 1907

KURYER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:	Ekspozytury:
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Słuchaczka filozofii z francuską, niemiecką konwersacyą i muzyką udziela lekcyi, przygotowuje do gimnazyum i do poprawek wogóle. Panieńska l. 32, mieszkanie l. 8, dla J. K.

Dobra okazya! Pozostałe z dawnego lokalu MATERACE włosienne (3 poduszki) po K. 25, 30, 36, 40 i wyżej. MATERYE meblowe, dywany, chodniki, firanki, portyery, kołdry, koce etc. własnego wyrobu sypialnie, jadalnie i salony polecają **po zniżonych cenach JÓZEF SCHUSTER i KAZIMIERZ TOCZYSKI Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.**

!Na raty! ZEGARKI każdemu jakoteż biżuteryę złotą i srebrną wysyła na spłaty miesięczne od 3 K. **Uhren-Versandhaus MENDL in Wien IX./1** Porzellangasse 25. Cenniki za marką zwrotną.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka l. 2a, poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

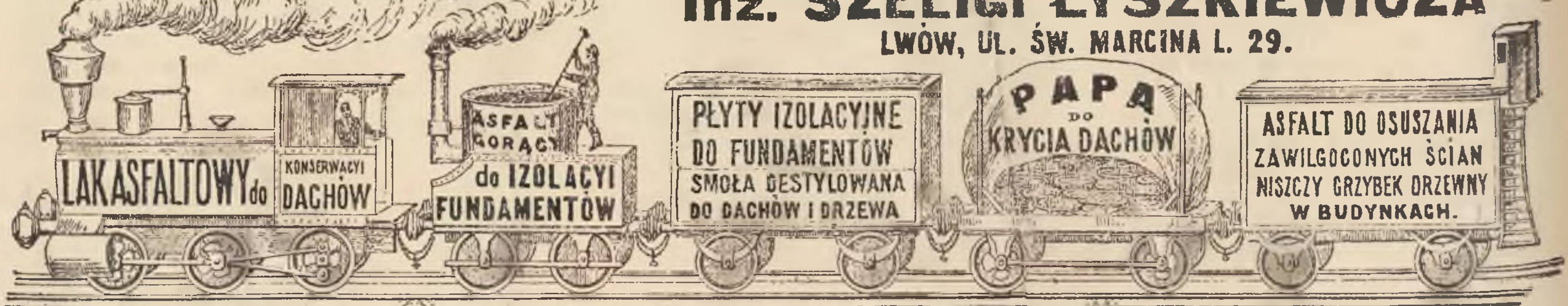
do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Oboych Języków, bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem

Samouczek

- **Polsko-Niemiecki** kurs I-szy k. 2·10, kurs II-gi k. 4·80.
- **Polsko-Francuski** kurs I-szy k. 3·60, kurs II-gi k. 9·60.
- **Polsko-Angielski** kurs I-szy k. 2·30 kurs II-gi k. 3·60.
- **Polsko-Rosyjski** kurs I-szy k. 4·20, kurs II-gi k. 5·40,
- **Amerykański Przewodnik** z rozmówkami angielskiemi k. 1·30.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Ogrodnik liczący lat 42, katolik, żonaty, ojciec jednego dziecka, teoretycznie i praktycznie wykształcony, władający w słowie i piśmie językiem niemieckim i słowackim, poszukuje **stałej posady.** —
Łaskawe zgłoszenia uprasza pod adresem:
EUGEN BINÄR
Stadtgärtner in Storożyniec a/S.
BUKOWINA.

PATENTY

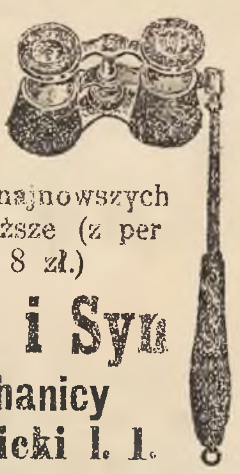
wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z per łowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patentow.
Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Kościuszki 18.
Telefon 408.

HIPOLIT ŚLIWIŃSKI

Spółka przemysłowa i budowlana z ogr. poręką

wyrabia i ma w zapasie

w swoich fabrykach wyrobów ceramicznych

w Drohobyczu i w Rzeszowie

1) dachówkę tłoczoną falcowaną (francuską),
2) dachówkę ciągniętą falcowaną,
3) karpiówkę,
4) cegłę wszelkiego rodzaju, jak: dętą, fasonową, okładzinową, zwyczajną i t. d.,
5) dreny i wszelkie inne wyroby ceramiczne.

Roczna produkcya
15,000.000 sztuk.

Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro centralne Spółki Lwów, Kadecka 6, Nr. telefonu 528.
Kierownictwo fabryki w Drohobyczu i w Rzeszowie.
Spółka kredyt. budowniczych, Lwów, Hetmańska 12, Nr. tel. 686.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



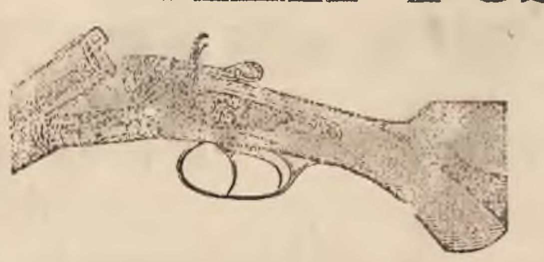
½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
½ „ „ „ „	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

FILIP POSCHINGER



Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)
odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

BUCHALTER

młody, obznajomiony praktycznie z podwójną buchalteryą, potrzebny natychmiast do samoistnego prowadzenia ksiąg biurowych. Tylko dobrze poleceni kandydaci otrzymają stałą posadę.

Zgłoszenia pod: „Buchalter 100“ Biuro Sokołowskiego, Pasaż Hausmana.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Prawnie chroniony!



Każde naśladownictwo będzie karnie ścigane.

Jedynie prawdziwym jest tylko

balsam Thierry'ego

z zieloną marką ochronną zakonnicy. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo specyalna wielka flaszka z patentowanym zamknięciem kor. **5.**

Thierry'ego maść centyfoliowa

przeciw wszystkim zastarzałym ranom, zapaleniom, skaleczeniom etc. 2 słoiki K **3·60.**
Wysyłka tylko za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.
Te dwa środki domowe są znane ogólnie jako najlepsze i niezrównane.

Zamówienia adresować:

Aptekarz A. Thierry, Pregrada
koło Rohitsch-Sauerbrunn.

Apteka Dra Jana Piepes-Poratyńskiego, Szymona Haya i Z. Ruckera we Lwowie. Składy we wszystkich prawie aptekach. — Broszury z tysiącami oryginalnych podziękowań gratis i franko.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.   Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.